

No 31.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. Katedry św. Piotra.  
Niedz. św. Piotra Dam.  
Pon. św. Sergiusza M.  
Wt. św. Macieja Ap.  
Śr. św. Zygryda B. W.  
Czw. św. Aleksandra B.M.  
Piąt. św. Leandra B. W.

Wschód słońca: godz. 7 m. 06  
Zachód słońca: godz. 5 m. 22  
Dług. dnia: godz. 10 m. 18

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczna „ „ 50

Odsoczenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 22 lutego 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

**!! Prawdziwym Znawcem !!**

POLECA ogólnie uznane za NAJLEPSZE PAPIEROSY:

**„CARSKI DUBEC”**

10 szt. 10 kop.

100 szt. 1 rb.

T-wo „LAFERME”

215-3-1

## Stowarzyszenie Robotników chrześcijańskich w Łodzi

urządza w dniu 23 lutego o godz. 2 1/2 po południu, w teatrze Sellina „Apollo”, na rzecz budowy Domu ludowego

### KONCERT Wokalno-Muzykalny

w połączeniu z amatorskim przedstawieniem, przy łaskawym współudziale pań i panów: Dr. Galińskiej (śpiew), Al. Dworzaczka (śpiew), H. Goebela, A. Sudry, A. Rybaka, A. Zakiewicza, G. Tesznera (kwintet). H. Goebel, J. Goebel i A. Michałowski (Trio z fortepianem); A. Sumiewski (deklamacya). Drużyna śpiewacza i kółko dramatyczne z pośród członków Stow., oraz taniec dzieci w kostymach. Grać będzie orkiestra członków Towarzystwa śpiewaczego „Arfa”.

Zarząd. 241-2

## Teatr Wielki. W poniedziałek 24 b. m.

wyłoszony zostanie

Ostatni wykład ilustrowany

### Z HYGIENY KOBIETY

przez dr. Budzińską-Tylika.

(Hygiena macierzyństwa (dokonczenie), higiena wieku przejściowego, higiena starości).

Początek o godz. 8 ej wiecz. — Bilety w składzie instrum. muzycznych Szredera, Piotrkowska 81. 2.0-2

## Nowa Kwaciarnia

dawniej „JULIANÓW”

### Wykonywa zamówienia

elegancko i tanio.

Piotrkowska 83. L. Kołaczkowski. 1905r

## PATENTY NA WYNAŁAZKI

MARKI I MODELE

WYRABIA

ŁÓDŹ

PIOTRKOWSKA 80

SPECYALNIE

ŁÓDŹ

PIOTRKOWSKA 80

1775-12

## Przegląd polityczny.

Łódź, d. 22 lutego.

Sytuacja, wytworzona na Bałkanach przez Austro-Węgry, jest wprawdzie drażliwa ale nie

beznadziejna. Droga do kompromisów dyplomatycznych otwarta i na nich prawdopodobnie zakończy się ta cała sprawa, która w wysokim stopniu zaniepokoiła opinię publiczną, dzięki manewrom dyplomacji berlińskiej, usiłującej utrzymać przeważny wpływ Niemiec nad Bosforem, który powoli zaczyna się już chwiać na dobre, zwłaszcza od chwili, w której mocarstwa wystąpiły z naciskiem o wprowadzenie reform sądowych w Macedonii.

Jak podczas konferencji w Algeciras tak i teraz okazuje się, że po stronie Austro-Węgier stoją tylko Niemcy, po stronie zaś Rosji pozostałe mocarstwa.

Nie zapominajmy bowiem, że w istocie rzeczy nie idzie tu o koleje żelazne, jeno o wpływ na Bałkanach—o Konstantynopol.

Na projekt barona Aehrenthala przeprowadzenia linii kolejowej przez Sandżak nowobazarski do Mitrowicy i dalej do Salonik, Rosya nie mogła odpowiedzieć protestem, bo nie miała po temu podstaw i uzasadnień prawnych.

Traktat berliński najwyraźniej upoważnia Austro-Węgry do przeprowadzenia kolei przez Sandżak nowobazarski po uprzednim porozumieniu się z Turcją.

Wobec tego dyplomacji rosyjskiej nie pozostawało nic nadto, jak na atak odpowiedzieć kontraktaktem. Austro-Węgry zaprojektowały linię kolejową Serajewo-Mitrowica-Saloniki, aby rozdzielać Serbię od Czarnogóry, jeszcze silniej uzależnić te państwa od Wiednia i Pesztu. Rosya odpowiedziała na to projektem budowy kolei od

Badujewac nad Dunajem w Serbii do Antivari lub Dulcigno w Czarnogórze, tworząc tym sposobem warunki dla odrodzenia „Wielkiej Serbii”, w którą po traktacie berlińskim wbiły się klinem Austro-Węgry, okupując Bośnię i Hercegowinę.

Projekt rosyjski, korzystnym jest dla najbliższej zainteresowanych Serbii, Czarnogóry, Bułgarii, a nawet Rumunii. Korzystnym jest dla Włoch, które zyskać tylko mogą, jeżeli Antivari lub Dulcigno staną się portami handlowymi, w których koncentrować się będzie cały handel bałkański. Francya najwyraźniej popiera projekt rosyjski.

Baron Aehrenthal, który pod wpływem dyplomacji berlińskiej rozwinął plany aktywnej polityki na Bałkanach, pracuje w rzeczy samej „pour le roi de Prusse.”

Na to znów Anglia żadną miarą zgodzić się nie może.

Tym zaś sposobem w jednym obozie staną Rosya, Francya, Anglia, Włochy i państwa bałkańskie; w przeciwnym zaś tylko Austro-Węgry i Niemcy.

Przy takim układzie stosunków i ugrupowaniu się mocarstw o zbrojnym starciu mowy nawet być nie może. Nikt się na nie nie odważy.

Cała ta wrzawa skończy się przeto na kompromisach dyplomatycznych, do których drogie ułatwia sprzeczność obu projektów kolejowych. Prawdopodobnie oba na długo, jeżeli nie na zawsze pogrzebane zostaną.

Jedynym więc rezultatem praktycznym burzy wywołanej wystąpieniem barona Aehrenthala w delegacjach wspólnych z planami aktywnej polityki na Bałkanach, będzie nowe ugrupowanie mocarstw w celu ukroczenia zakusów zaborczych dyplomacji niemieckiej, groźnych dla pokoju powszechnego.

Zachodzi jeno pytanie, czy ludy bałkańskie, jęczące dotychczas pod jarzmem tureckim a przede wszystkim nieszczęsna Macedonia, doczekają się tak koniecznych dla nich i tak oddawna zapowiadanych reform. Turcyja bowiem, korzystając z niezgody pomiędzy mocarstwami, opiera się będzie z właściwą sobie przebiegłością i uporem. Zbrojna zaś manifestacya na wodach tureckich,

lub też w jakikolwiek inny sposób wykonana, byłaby mocarstwom nie na rękę, gdyż wobec zagnionych szosunków byłaby to rzecz niebezpieczna.

Prawdopodobnie zatem Macedonia długo jeszcze poczeka na reformy sądowe lub też dostanie je w formie znaczna okrojonej.

S. J.

## Ks. Andrzej Kmet.

W ostatniej dobie dwa imiona kapłańskie najpopularniejsze były w świecie słowackim: Hlinka i Kmet. Pierwszy z nich, płomienny mówca naródowy, zamknięty dzisiaj w więzieniu szegedyńskim. Drugi, spokojny pracownik naródowy, zmarł w niedzielę dn. 16 b. m. Ubył słowakom mąż dzielny, prezes „Musealne slovenskij spoločnosti”, założyciel „Macierzy słowackiej”, tworca słowackiego gimnazjum katolickiego w Klasztorze, badacz i zbieracz pamiątek, a przytem literat wybitny.

Do pracy narodowej silną otrzymał podniecie, jeszcze jako słuchacz teologii. Kiedy w r. 1860 słowacy obradowali w Budapeszcie, skądby wziąć pieniędzy na wydawnictwo „Pestbudinskich Vedomosti”, skromny mnich kapucyński, Fr. Sasinek, ofiarował 100 złr. ze swej kieszeni. Przykład podzielał skutecznie na społeczeństwo słowackie i wywarł wrażenie na młodego kleryka, który z kolegami swymi założył rodzaj kółka samokształcenia w mowie i literaturze ojczystej pod nazwą „okrkawno-literarna škola slovenska”. Jako wikaryusz, zasilał artykułami gospodarczej treści pismo „Obzor” i przygotował do druku książkę „Hospodar na Slovensku”. Książka już była prawie gotowa i miano ją rozesać po kraju, gdy na „Macierz Słowacka” padł cios śmiertelny. Roku 1875 Towarzystwo rząd rozwiązało, a majątek skonfiskowało. Mimo próśb, aby tak niewinne dziełko pozwolono w świat puścić, mimo błagań do ministra zanoszonych, niebezpieczna książka wraz ze zbiorami zabranemi, powędrowała do zamku nitrzańskiego i tam z woli Szella gdzieś w zamknięciu pleśnieje.

Po zamknięciu słowackich gimnazjów przez rząd węgierski, wydał Kmet odezwę do narodu i rzucił w niej hasło do życia duchowego na przyszłość w słowach: uczymy się, kształćmy się! I pracował sam ustawicznie. Zajmował się botaniką i badania swe ogłaszał w miesięczniku naukowo-literackim „Slovenske Pohľady”. Zajął się także zabytkami przeszłości słowackiej i przyglądał całą duszą do sztuki ludowej. Ludoznawcze i archeologiczne jego prace doczekały się wielkiego uznania krytyki naukowej.

Kiedy w r. 1890 doczekał się chwili otwar-

cia „Domu narodowego” w Turczańskim św. Marcynie, całe mienie swe zaczął obracać na gromadzenie pamiątek i okazów, które miały być związkiem muzeum narodowego. Udało się nareszcie po latach pięciu założyć „Musealną slovenską spoločnost”, towarzystwo, owiane duchem narodowym, choć o barwie i nazwie, przez ustawy dozwolonej. Kmet natychmiast zbiory swoje oddał pod opiekę stowarzyszenia, które z wdzięczności wybrało go swym prezesem. Jako wysłużony kapłan zamieszkał w Turczańskim św. Marcynie od lat dwa i rozkoszował się postępami narodowego ducha słowackiego.

Na tegorocznych uroczystościach „świętomarcinińskich” nie przemówił już sędziwy Kmet — ale wszyscy z żalem i czcią będą wspominać imię patrioty słowackiego.

## Mowa ministra oświaty.

W dniu 17 b. m. nowemu ministrowi oświaty, senatorowi Szwarcowi, przedstawili się członkowie rady ministerium oświaty i inni wyżsi urzędnicy tegoż ministerium. Minister zwrócił się do nich z mową, którą w streszczeniu podajemy niżej.

Zapewniwszy obecnych, że będzie robił, co jest w jego mocy dla dobra oświaty, minister wykazał braki dotychczasowe organizacji oświatowej. Ministerium samo potępiło stary porządek szkolny surowiej, niż samo społeczeństwo, lecz nic nowego nie stworzyło. Życie szło zaś naprzód, nagromadzając cały szereg kwestyi. Ponieważ droga legalności i prawa została porzuciona, przeto nagromadziła się masa sprzecznych i przypadkowych rozporządzeń. Tej sytuacji należy najpierw położyć kres. Społeczeństwo domaga się przeprowadzenia wskazanych przez Monarchę reform w dziedzinie oświaty. Należy przeto jaknajprędzej opracować przepisy prawne, normujące życie szkół i stworzyć warunki, przy których życie to mogłoby znowu iść po drodze prawa.

Dosyć już zebrano odnośnych materiałów w postaci prac i projektów różnych komisji. Czas już wejść na drogę twórczą. Dziś, przy życzliwości Monarchy dla sprawy oświaty, przy możliwości wspólnej pracy z Dumą i Radą państwa, można mieć nadzieję, że ostatecznie opracowane przepisy przyniosą swą czastkę korzyści i odpowiedzą potrzebom ludności.

Następnie trzeba koniecznie przywrócić we wszystkich szkołach naukę i na nią skierować wszystkie umiłowania młodzieży. Młodzież powinna się uczyć, „a my powinniśmy się przejąć lękiem przed nasuwającą się ciemnotą i znowu uwierzyć w jedyną zbawczą siłę nieustannej uporczywej pracy”. Tą drogą tylko dojdzie się do

tego, czego domaga się Monarcha: wychowania człowieka w duchu praw, obowiązku i porządku.

Ministerium oświaty stawia sobie za cel wyjączny — prawidłowy ustrój, troskliwą opiekę zdrowej pracy wychowczej i nauczania we wszelkich postaciach i na wszelkich stopniach.

## Duma państwowa.

### Posiedzenie dwudzieste siódme.

Posiedzenie otwarto o godzinie 2-ej min. 4. Przewodniczy Chomiakow.

Po ogłoszeniu porządku dziennego posłowie przystępują do wypełnienia kartek wyborczych w celu dokonania wyboru wiceprezesa Dumy wobec zrzeczenia się barona Meyendorfa.

Frakcja socjal-demokratyczna i grupa pracy składają oświadczenie, że w wyborze wiceprezesa nie wezmą udziału. Następnie w myśl referatów komisji redakcyjnej Duma przypisuje projekty praw: 1) w sprawie przedłużenia mocy prawa z dnia 2-go stycznia 1906 r., dotyczącego zmian niektórych punktów państwowego podatku przemysłowego; 2) w sprawie skasowania pobieranego od ludności powiatu izmailowskiego, w gub. besarabskiej, podatku osobistego i 3) w sprawie zmian w składzie komisji gruntowej kozackiego wojska zabajkalskiego.

### Język polski w seminariach

Przy ponownych debatach nad projektem prawa w sprawie zaprowadzenia wykładu języka polskiego i praktycznych lekcji arytmetyki po polsku w seminariach nauczycielskich w Białej i Chełmie, oraz utworzenia etatowych posad nauczycieli języka polskiego w seminariach nauczycielskich w Jędrzejowie, Solcu, Siennicy, Wymyślinie, Łęczycy i posady etatowej nauczyciela języka litewskiego w seminarium nauczycielskiem w Wejwerach.

Kowalewski protestuje przeciw zaproponowanej przez biskupa Eulogiusza przy pierwszym czytaniu poprawki.

Biskup Eulogiusz ponownie broni swej poprawki.

Kelępowski, broniąc poprawki biskupa Eulogiusza mówi: „Próżne jest chępienie się centrum patriotyzmem. skoro wchodzi ono na drogę polityki Czartoryskiego i Pocięja. Głosując za projektem prawa w sprawie języka polskiego, Duma dowiedzie jedynie, że pochwała antyrosyjską politykę żywiołom obcoziemnym”. (Śmiech na lewicy, oklaski na prawicy).

Dr. Rząd przemawia przeciw poprawce biskupa Eulogiusza. (Mowę tę zamieszczamy według

## KRONIKA TYGODNIOWA.

Szaryżna tygodnia. — Wypadki. — Kołowaczna. — Widmo zagłady przemysłowej. — Pan Mienszykow. — Rady zbawienne. — Rzemieślnicy i inne stany.

Śnieg, deszcz, błoto, przymrozek, kadeci, październikowcy, prawica. Znowu zmiana: przymrozek, deszcz, błoto, śnieg i prawica, październikowcy, kadeci — oto wypadki zeszłego tygodnia, które uzupełniają napady bandyckie, również powtarzające się z pewnemi zmianami, a mianowicie w początkach zdarzyły się one na ulicach X, S. i N., w końcu powtórzyły się na ulicach N., Y., X...

Nic w naturze nie ginie, Ziemia kręci się koło słońca, a na ziemi wszyscy kręcą się w kółko, pomijając bale i rauty, w których dowiedliśmy jak na dłoni, że kręcić się umiemy... i pod tym względem zapanowała jedność w narodzie, kręcą się bowiem wszystkie stany zgodnie — demokracja chrześcijańska i demokracja narodowa, członkowie «Jedności» i «Tekstila», «Arfy», «Liry», «Harmonii», cechowi i nie cechowi majstrówie, oraz czeladnicy...

Doprawdy, wszystko już dobrze byłoby w Łodzi, a tytuł «Ziemi obiecanej» niezawodnieby jej znowu nadano, bo nawet na jednym z balów syonistów tańczyli z narodowcami w przykładowej zgodzie, gdyby tylko więcej kupców zjeżdżało do miasta po obstalunki lub kupno towarów...

Ale, jakby na złość, tej małej tylko bagatelki brakuje, a ona znowu dziwnie nerwowo nastra-

ja drobnych przemysłowców naszego grodu, którzy poszukują wyjścia z tego nie zaczarowanego, ale zawsze toczącego się koła...

Prócz tych zwykłych trosk, w ostatnim tygodniu na naszego przemysłowca padła jeszcze jedna trwoga, a wywołały ją artykuły «Nowego Wremieni», ukazujące widmo wojny z Turcją...

Nie przerażał naszych przemysłowców rezultat tej wojny, bo o tem ani na chwilę nie wątpiono u nas, że jak lat temu trzydzieści, tak i obecnie Rosya zapędziłaby Turcję w kozi róg, zarzuciłaby ją, jak mówią specjaliści, czapkami, ale — rozumowali łodzianie — szkoda byłaby najpierw rozlewu krwi, a następnie pieniędzy, które są bardzo drogie w obecnym czasie. W tych jednak rozumowaniach dostrzegłem ich własny interes, a mianowicie chodziło o to, że przemysł nasz znowu uległby wielkiemu kryzysowi.

Ja, bo zaręczam panom, nie będąc politykiem, ubawiłem się szczerze tym artykułem i naśmiałem się do rozpuku z moich interpelatorów; szczęściem, że artykuł «Rosji», skwapliwie podany przez petersburską agencję telegraficzną, wkrótce uspokoił zdenerwowanych i tak już dostatecznie łodzian...

Sensacje w „Now. Wremieni” widocznie chodzą w parze. Pan Mienszykow znowu zrobił odkrycie nowe. Okazało się, że katastrofę pod Cuszimą spowodowali polacy, bo wyrabiali złe ławety i niedobre działa. Z okazji nawymyślał polakom, że są złodziejami i że nie powinni piastować godności urzędniczych.

Dziękujemy ci panie Mienszykow za twoją radę, widzę z twoich artykułów, że jesteś praw-

dziwym naszym przyjacielem. Polacy to dziwny naród — lubią piękny mundur, lekkie zajęcia... a to nie wszystkim pasuje. Lepiej niech biorą się do rzemiosła, kupiectwa, rolnictwa, przemysłu, niech szyją buty, sieją nasiona, hodują, jak na Węgrzech, trzody, mierzą łokciem, a nie wciśkają się tam, gdzie ich nie życzą sobie. Gdyby nie to, nie nadarzyłaby się sposobność do wycierania gęby tego rodzaju indywiduom dziennikarskim, jak p. Mienszykow, a przytem wyrabiałoby się w społeczeństwie więcej samodzielności!

Zawsze do tego nawoływaliśmy i nawoływać będziemy, a zacytowany artykuł to nowy dowód, że już oddawna pod tym względem należała się reforma. Idzie to jednak pokoleniami. Kiedy dojrzałem, sądzono wówczas, że niema nic lepszego nad urząd, bo co pierwszego pensya idzie..., ani choroba, ani inne zewnętrzne wpływy nie przeszkodzą stałemu dochodowi. Potem przekonanie to uległo zmianie, poczęła się garnąć młodzież do nauk, a następnie i rzemiosł. Z braku jednak odpowiednich szkół, rzemiosła u nas jeszcze nie wybiły się na to stanowisko, jak w ościennych państwach, a zwłaszcza w Niemczech, wskutek tego i stan rzemieślniczy w Polsce nie jest tak szanowany, jak gdzieindziej. W niektórych warstwach naszego społeczeństwa wytworzyła się nawet pewna nietolerancja rzemieślnika i praw jego ludzkich; ku pociesze zaznaczyć jednak wypada, że z dniem każdym zaciera się ta różnica, że co godzina nieomal giną dawne przesady.

Możemy też mieć nadzieję, że powoli poziom wykształcenia naszych rzemieślników znacznie się



telegraficznej relacji korespondenta poniżej. *Przyp. red.*)

Anrep uznaje, że każdy może pojmować patriotyzm i miłość ojczyzny po swojemu, każdy jednak z przedstawicieli narodu powinien szanować całą ludność państwa. Postępowanie inne, byłoby niegodne miana przedstawiciela państwa — ponieważ każdy z posłów jest nie przedstawicielem danego powiatu lub gubernii, lecz przedstawicielem Rosyi.

„Dla nas — mówił poseł Anrep — niema w tym kraju wrogów, wszystkie warstwy ludności państwa zasługują z naszej strony na wszelką opiekę, wszelkie możliwe usiłowania, skierowane do tego, aby im był jaknajlepszym uczniem.

„Niechaj wszystkie narody pod wielkim orłem dwugłowym naszego Samowładcy czują się równymi obywatelami bez wszelkiej różnicy narodowości i religii. (Oklaski w centrum i na lewicy, hałas na prawicy).

„Stosując taki pogląd o charakterze czysto politycznym do omawianego projektu prawa, poprawkę biskupa Eulogiusza należy bezwarunkowo odrzucić.

„Skoro wydane poprzednio w tym kierunku prawa nie zostały skasowane, skoro zatwierdzone zostały przez władzę Najwyższą, to będąc konsekwentnym, trzeba i dalsze prawa opracowywać w formie do tamtych dostosowanej i możliwej do urzeczywistnienia, w żadnym zaś razie nie wolno nie troszczyć się o potrzeby oświaty z uwagi jedynie na ciasne partyjne cele.

Zapisywanie się mówców do głosu zamknięto.

Hr. Uwarow uważa że daremne są zupełnie usiłowania, zmierzające do wywoływania z trybuny Dumy różnych widm przeszłości, hołdujących „cełom wyjątkowym”, aby zagmatwać zupełnie prostą i jasną sprawę.

„Poprawka biskupa Eulogiusza — konkluduje mówca — zupełnie niweczy znaczenie prawa, ponieważ wątpliwem jest, czy znajdują się w seminariach nauczycielskich Królestwa Polskiego pragnący uczyć się języka polskiego, skoro nie zechce tego zwierzchność tych zakładów.

„Ci — kończy hr. Uwarow — którzy mają monopol na patriotyzm, daremnie myślą, że uda im się przeprowadzić swe rusyfikacyjne tendencje bez znajomości języka miejscowego“.

Kapustin dochodzi do wniosku, że przyjęcie poprawki biskupa Eulogiusza czyni prawo niemożliwym do urzeczywistnienia i uważa za rzecz zupełnie bezcelową wydawanie praw, któreby były bezsilne i wisiały jedynie w powietrzu.

Biskup Eulogiusz zabiera znowu głos i powiada, że ci mówcy, którzy przystępują do omó-

podniesie, a co zatem idzie i poszanowanie dla tej grupy ludzi wzrosnie. Do stanów średnich stanie jeszcze jeden stan więcej, stan rzemieślniczy... a może i kupiecki też z czasem się wyzwoli.

Dziś wszyscy pchają się bez zastanowienia bardzo wysoko: urzędnik, rzemieślnik, kupiec, kelnier, robotnik, radziby widzieć swoje dzieci na najwyższych stanowiskach, wszystko to pcha się do szkół najdroższych i najdalej sięgających. O szkołach średnich nikt u nas nie myśli, szkoły rzemieślnicze skarżą się często na brak kandydatów.

W Niemczech dzieje się inaczej. Tam urzędnik, kupiec lub rzemieślnik, mając kilkoro dzieci, pilnie baczy na ich zdolności.

Bo tam wyrobiło się przekonanie, że aby być człowiekiem nie potrzeba koniecznie zostać geometrą lub doktorem, u nas zaś jeszcze błąka się ten przesąd, że człowiekiem może być tylko adwokat, inżynier lub aptekarz, nawet urzędnik byle nie kominiarz, to jest ten co, przy pracy musi zabrudzić ręce.

A co? czy nie. Kolosalny wynalazek. Żaluję mocno, że dotąd nie opatentowany!

Nie narzekajmy na siebie, żeśmy nie zdolni, że nie jesteśmy kupcami, lub rybakami... Tego wszystkiego trzeba się nauczyć, to wszystko w krew wejść musi.

Gdybyśmy wzięli górala i puścili go na wzburzone morze, nie dałby sobie z czołnem rady; rybaka fala nie przeraża, jak górala przepaść. Do wszystkiego nawyknać trzeba, a nawyknie się tylko drogą nieustannej pracy, nieustannego kształcenia się w danym kierunku.

Powoli znajdują się u nas ludzie świetli, którzy, jak ci pierwsi żeglarze, na szersze puszczają się wody.

wienia zasadniczych kwestyi, zapominają, że Chełmszczyzna to nie Polska, lecz ziemia odwiecznie rosyjska. Z tego zasadniczego nieporozumienia, zdaniem mówcy, wypływa cała różnica zdań. «W kim rosyjskie bije serce, woła biskup, ten bez debatów wie, jak ma głosować, szkoda tylko, że sprawa już jest w zasadzie przesądzona». Następnie mówca zwraca się do posłów centrum: „Wstyd wam, że za miskę soczewicy obietnic ministerjalnych sprzedajecie ziemię rosyjską! (Hałas)

Gulkin uznaje, że wszyscy obywatele Rosyi powinni być równi, dziwi się jednak, czemu to patrioci niemcy złączyli się z posłami rosyjskimi, przedstawiciele zaś Królestwa Polskiego utworzyli własne odosobnione Koło polskie, do którego pokoju w Dumie nie są wpuszczani równi im przedstawiciele narodu — rosyanie. Dalej mówca zaczyna z nazwisk wymieniać „panów” obywateli i „panów” zajmujących stanowiska w krajowych instytucjach Królestwa Polskiego... (Przewodniczący przerywa mu i zwraca uwagę, aby się trzymał porządku dziennego).

Kelepowski ze swego miejsca oświadcza, że mówca trzyma się tematu.

Przewodniczący: Proszę pana o nie przemawianie z miejsca. Skoro chce pan kierować obradami, proszę, jeśli łaska, zająć moje miejsce.

Kelepowski (ze swego miejsca). Nie umiem mówić kalamburów (na ławach lewicy hałas, okrzyki: «precz!»).

Przewodniczący dzwoni: Jeżeli członek Dumy państwowej Kelepowski pozwoli sobie na rzucanie wyrazów, jakie przed chwilą powiedział, w takim razie jako przewodniczący Dumy, która zaszczytła mnie tym wyborem, surzecz jej godności, zmuszony będę postawić wniosek wykluczenia go (huczne oklaski).

Gulkin popiera poprawkę biskupa Eulogiusza.

Sazonowicz oświadcza: Jeżeli wyrzuty posła Anrepa skierowane są przeciwko temu, że rosyanie dążą do powszechnego zaprowadzenia języka rosyjskiego i propagowania prawosławia, to uważam za swój obowiązek odpowiedzieć, że takie dążenia rosyan nie mogą podlegać krytyce. Dopóki będzie istnieć naród rosyjski, dopóki istnieje „dzwiny” język rosyjski, przez naszych poetów, naszych pisarzy i naszych uczonych wyrobiony, dopóty rosyanie nie tylko w granicach Cesarstwa, lecz również poza jego granicami będą starali się o rozpowszechnianie mowy rosyjskiej.

Posłowi Anrepowi uważa za konieczne mówca przypomnieć, że obecnie nie tylko polacy, ale również chorwaci i serbowie uczą się z podręczników rosyjskich po rosyjsku. W sprawie projektu, o

Na Bałutach jeden z pomyslowych obywateli, mając trochę grosza, sprowadził do Łodzi wagon sędzi, które w tej chwili rozsprzedał, zarabiając nieźle na tem przedsiębiorstwie, chociaż zbywał beczkami o wiele taniej, niż gdzieindziej można było dostać. Zapewne za sędziami pójdzie kawa, ryż i inne ogólnej użyteczności rzeczy, które ten i ów sprowadzi. Nie od razu Kraków zbudowano... po trochu będą się wytrwalali nasi hurtownicy...

Trzeba jednak działać oględnie.

Najwięcej zwykle według własnych pojęć, umie ten, co nie umie, bo mu się zdaje, że wszystko jest bardzo łatwym do zrobienia. Dopiero człowiek, wtajemniczając się w dany interes, powoli rozpatruje się w napiętrzonych trudnościach i nie znajduje drogi wyjścia dla siebie.

Pan Mienszиков napędza nas polaków ku tej pracy samodzielnej, a to w imię interesów państwowych, na które patrzy się ze specjalnego punktu spalonego dziennikarza.

Musimy cieszyć się z tego, że obrońca porta Artura nazywał się Stesel, a nie na przykład Stylkalski, lub Krakowski, wtedy niezawodnie wina polaków zwiększyłaby się bardziej jeszcze w oczach znakomitego, a przedewszystkiem „uczciwego” dziennikarza z „Nowego Wremieni”. Dotąd zostaliśmy tylko złodziejami na służbie państwowej, a w innym wypadku nie wiem jakiby na nas spadł epitet i na jaki zasłużylibyśmy sąd z tej strony.

No, ale musimy pocieszyć się tem, że «dłużej klasztor, niż przeora», mówi przysłowie. Dłuższe życie narodu, aniżeli działalność Katkowa, Komarowa, Suworina, Mienszykowa i tym podobnych bazgraczy, którzy ani cywilizacji, ani narodowi swemu zaszczytu nie przynoszą.

G-wont.

którym mowa, Sazonowicz kładzie nacisk na rozumny program pedagogiczny i wyraża życzenie, aby wszyscy poddani rosyjskiej znali język rosyjski. Mówca zdumiony jest z powodu słów hr. Uwarowa o rusyfikacji Polski.

Przewodniczący wzywa Sazonowicza, aby nie dotykał nowych kwestyi, nie związanych z omawianym projektem prawa.

Sazonowicz w konkluzji oświadcza, że niestety nie może przyłączyć się do poprawki biskupa Eulogiusza, ponieważ uważa poprawkę zredagowaną przez komisję za bardziej prawidłową ze względów technicznych.

Rozprawy ukończono.

Hr. Uwarow w sprawie osobistej zaznacza, że nie mówił o rusyfikacji Polski, lecz jedynie powiedział, że przy rusyfikacji wogóle w celu skuteczniejszego jej urzeczywistnienia, potrzebna jest znajomość języków miejscowych.

Anrep zabiera głos i uważa za niewłaściwe, że niektórzy posłowie zwracają się z trybuny Dumy do poszczególnych posłów, wymieniając ich nazwiska. Mówca protestuje przeciwko osobistym obrazom w sali obrad Dumy. Są oas, mówi, obrażają dla całego audytorium.

Kelepowski oświadcza, że ponieważ nie należy przeciwko sobie zwracać panującego stronnictwa, przeto czyni ofiarę ze swej ambicji w imię miłości ojczyzny i rzeka się głosu w kwestyi osobistej.

Kowalewski ponownie popiera konieczność odrzucenia poprawki biskupa Eulogiusza.

Duma przystępuje do głosowania i większością głosów przyjmuje projekt prawa według redakcji komisji.

Bez obrad przyjęto w drugim czytaniu projekt prawa o rozszerzeniu mocy § 253 ustawy leśnej i pierwszej części dodatku do § 29 ustawy o gospodarstwie rolnem na gubernie nadbałtyckie, Kaukaz, generał gubernatorstwo stepowe i turkistańskie. Przystąpiono do zbierania kartek wyborczych.

O godzinie 3 min. 45 ogłoszono półgodzinną przerwę.

Posiedzenie wznowiono o g. 4 m. 15

Przewodniczący ogłasza, że na 308 głosów wybrano na stanowisko wiceprezesa Dumy 273 głosami bar. Meyendorfa. (Długotrwałe oklaski, które następnie przechodzą w owację.)

Baran Meyendorf wstaje ze swego miejsca i kieruje się do trybuny prezydyjalnej. Przewodniczący ścisła mu dłoń. Baron Meyendorf składa ukłon Dumie i po hucznych oklaskach zajmuje miejsce po lewej ręce przewodniczącego.

Na porządku dziennym referat komisji finansowej w sprawie sposobu rozpatrywania projektów praw o budowie kolei z funduszy skarbowych.

Referat Żukowski wskazuje, że komisya uznaje, iż sprawa budowy kolei, jako mające ważne znaczenie dla ogólnego ekonomicznego i finansowego polityki państwa, powinna być rozpatrywana w normalnym porządku przez komisję, rozpatrującą ogólne sprawy prawodawstwa finansowego, t. j. przez komisję finansową.

Mając jednak na uwadze znaczną ilość spraw, przekazanych komisji finansowej i utworzenie przez Dumę specjalnej komisji do spraw komunikacji oraz specjalnej komisji do spraw budowy nowych kolei, komisya finansowa mniema, że dla prawidłowości zajęć Dumy należy przedewszystkiem unikać powtarzania jednej i tej samej pracy i dlatego uważa za celowe tymczasowo, do czasu ostatecznego opracowania regulaminu, prosić Dumę państwową, aby nie przekazywała projektów praw, dotyczących budowy kolei, komisji finansowej, jak również, aby wyłączyć z pod jej kompetencji tego rodzaju projekty prawa, złożone jej poprzednio.

Maklakow proponuje poprawkę do tego wniosku, aby sprawy budowy kolei wyłączyć w bieżącej sesji Dumy z zakresu komisji finansowej i skoncentrować je w komisji do spraw komunikacji.

Poprawkę tę przyjęto jednomyślnie.

Na porządku dziennym wniosek prawodawczy 180 członków Dumy o zapomogach ze skar-

bu państwa dla ofiar czynów rozbójniczych partyj i osób rewolucyjnych.

Hr. Bobrinskij II. Nieraz w drugiej Dumie państwowej i obecnie przypadł mi wysoki zaszczyt wraz z pozostałymi naszymi towarzyszami proponować Dumie potępienie teroru, zabójstw, rabunków i gwałtów, które rozszerzyły się na całej szerokości naszej ziemi. Wniosek nasz wówczas nie miał powodzenia, ale nie będę zatrzymywał się na tem.

Są stronicie w życiu narodu, na których bardzo boleśnie zatrzymywać się, zwłaszcza gdy one zaledwie minęły. Dla nas są to sprawy jeszcze bardzo bolesne, nie mamy sił ani możliwości zatrzymywać się na sprawie stosunku niektórych osób, niektórych instytucyj do teroru. Na tem też zatrzymywać się nie będę. Powiem tylko, że minęły już te czarne dni, kiedy to w pierwszej Dumie tylko dwóch ludzi: Stachowicz i biskup baron Ropp mieli odwagę wypowiedzieć się w sprawie, minęły już te dni, kiedy to i my dzień za dnem oświadczaaliśmy, że ta sprawa powinna być postawiona na porządku dziennym, że powinna być załatwiona w sumieniu przedstawicieli narodu.

Przeszłość minęła. Nastąpiły lepsze czasy i nie potrzebuje, jak w poprzedniej Dumie, dowodzić konieczności potępienia teroru.

Zdawało się, że Rosya nie dorosła jeszcze do tego odnowionego ustroju przedstawicielskiego, który jej nadał Monarcha, zdawało się, że ma pod sobą grunt realny ta kompania, jaką prowadzili przeciw przedstawicielstwu narodowemu warstwy reakcyjne naszego państwa. Ale, chwała Bogu, widzimy, że te warstwy ludności rosyjskiej, które dążyły do ustroju przedstawicielskiego, powiem więcej, do ustroju konstytucyjnego, ale w dobrym znaczeniu tego słowa, a nie kadeckiem... (Śmiech). Tak, dorosiliśmy już do ustroju przedstawicielskiego, do wolności obywatelskiej i teraz już się o to nie spieramy w ciągu trzech miesięcy, wiemy, że Duma z głębokim przekonaniem wyraziłaby potępienie tych okropności, które wywołują rewolucyoniści w Rosyi. (Okłaski).

Ale wcześniej, czy później, chociażby nawet nie było wątpliwości co do naszego stosunku do krwawej kąpieli, która jest obecnie u nas w Rosyi, Duma powinna wypowiedzieć swoje zdanie, gdyż opinia publiczna powinna dopomóc krajowi.

Przypomnijcie sobie, panowie, z jakim oburzeniem cała prasa prawicy, cała prawica, oświadczyły się przeciw haniebnemu zabójstwu Hercensteina. Obawialiśmy się wówczas, że to zabójstwo jest początkiem całych seryj zabójstw i my wszyscy, jak jeden mąż, oświadczyliśmy się przeciw i nasze potępienie niewątpliwie przyczyniło się do ustania występnej głupoty. Przed pięciu miesiącami powitaliście panowie i uczciliście pamięć Jollosa, czego nie chcieliście uczynić dla tych bohaterów, którzy poległ w służbie Cesarza. (Okłaski na prawicy i w centrum).

Dlatego lepiej nie powołujcie się na Jollosa, a my powinniśmy potępić nie tylko te gwałty i zabójstwa, ale pomyśleć także o ofiarach. Na jednym z pierwszych posiedzeń Dumy frakcyja prawicy umiarkowanej poleciła mi oświadczyć, że zrobimy wszystko co będzie można, aby Duma zwróciła uwagę na te ofiary obowiązku, na poranione służki państwa, na ich osierocone dzieci i wdowy.

W wykonaniu tego wnosimy ten projekt prawa, a raczej punkty zasadnicze projektu prawa, który należy opracować, aby im przyszło z pomocą.

Nie taimy, że nasze przepisy zasadnicze posiadają wiele braków, ale mamy nadzieję, że albo rząd wypracuje projekt prawa, albo komisya nasza przystąpi do tej pracy i że wówczas wszystkie te braki będą naprawione.

(Dok. nast.)

Po mowie referenta Bobrinskiego II, wygłosił mowę wiceminister spraw wewnętrznych Markarow, który oświadczył, że ministerjum spraw wewnętrznych z uznaniem zadowolenia wita inicjatywę przewodawczą Dumy, ujawniającą się w projekcie udzielania zapomóg ze skarbu państwa ofiarom czynów rozbójniczych rewolucyj (okłaski).

W obronie projektu prawa przemawiał duchowny Roznatowski, przeciw projektowi — Bułat (poseł suwalski) i Pokrowski II.

O godz. 6 min. 10 ogłoszono przerwę do godz. 9 wieczorem.

(Dok. nast.)

Petersburg, 21 lutego. (K). Godz. 11 min. 32 wieczorem. Posiedzenie wieczorne otworzył, o g. 9-ej, prezes Chomiakow. Duma obradowała w dalszym ciągu nad projektem udzielenia zapomóg ofiarom rewolucyj.

Kielepowski we wniosku tym widzi początek stłumienia teroru.

Lwow mówił, że komisya powinna być bezstronna.

Meyendorf powiedział, że powinny być wprowadzone stosunki prawne, zamiast samowoli.

Guczkow wzywał lewicowców, aby głosowali za wnioskiem ze względów moralnych.

Szingarew w imieniu kadetów dowodził, że projekt ze strony technicznej jest wadliwy. Nie ma zasady, na którejby się on oparł. Szingarew oświadcza, że kadeci nie poprą centrum, dopóki rząd nie wyrzeknie się polityki samowoli.

Mowa Dmowskiego.

Roman Dmowski w imieniu przedstawicieli Królestwa Polskiego powiedział: „Polacy będą zawsze przeciw aktom wszelkiego gwałtu. Zresztą sprawa ta z punktu patrzenia Polski, nie jest aktualna. W Polsce jest obecnie ruch jedynie anarchistyczny. Nasz kraj cierpi skutkiem zwyczajnego bandytyzmu, który z rewolucją ma związek jedynie genetyczny. Jest to położenie beznadziejne, gdyż sam system rządowy sprzyja wszelkiemu gwałtowi. Nie można spodziewać się niczego lepszego w czasach, kiedy rząd prowadzi walkę z wszelką pracą twórczą, z tem, co w rzeczy samej stanowi istotę kultury, a zatem przeciwagę anarchii. Dopóki rząd nie zmieni systemu swojego, nigdy nie będzie można być przekonanym, że burza rewolucyj znowu nie wybuchnie“.

Co się tycze projektu, Dmowski powiedział, że projekt ten nie przedstawia nic realnego, ale tylko ogólnikowe idee. Nie należy wybierać komisji dla idei. Dopóki autorowie nie przedstawiają projektu realnego, Koło polskie będzie głosowało przeciw wnioskowi.

Mowa Dmowskiego była silna, bez czczych frazesów. Duma wysłuchała jej z uwagą.

\*

Wśród dalszych obrad Zawisza w imieniu Koła posłów polskich z Litwy odczytał deklarację Koła, która żąda odesłania projektu do komisji, aby się tam wszechstronnie nad nim zastanowić. Koło pragnie, aby projekt nie był dalszym ciągiem ucisku, ale środkiem uspokojenia kraju, dalszym ciągiem przeprowadzenia konstytucyj i równości wszystkich obywateli.

Wygłosiło mowy jeszcze kilku posłów.

Zaproponowano 6 formuł przejścia do porządku dziennego.

Po przemowie Duma przystąpiła do głosowania nad zaproponowanymi formułami. Kolejno odrzucono formuły: kadetów, socjalnych demokratów, grupy pracy, Koła polskiego, Litwy.

Przyjęto formułę Bobrinskiego większością pałdziernikowców i prawicy przeciw głosom całej opozycji.

Posiedzenie zamknięto o godz. 12-ej min. 15 w nocy.

Mowa dr. Rządu.

„Dla nas, polaków, sprawa wprowadzenia języka polskiego w seminariach nauczycielskich ma jedynie znaczenie drugorzędne; jest to paljatyw, nie rozstrzygający istotnych potrzeb szkolnictwa w Polsce.“

Przyjdzie czas, że będziemy mówili o tej sprawie. W przemówieniu obecnem nie występuję bynajmniej przeciwko poprawce biskupa Eulogiusza, lecz przeciwko wywodom referenta komisji.

Poprawka, mówiąca o wykładzie języka polskiego „dla pragnących się uczyć“, ujmuje wartości prawa, sprowadza bowiem wykład języka polskiego do zera, tembardziej, że władze miejscowe nie omieszkają szczerze zasłonić go okólnikami, wyjaśnieniami i dopełnieniami.

Wada to napozór drobna — pytam was jednak, panowie, co będzie, gdy wejdziemy na tę śliską drogę redakcyjnych dwuznaczników i niedomówień, kiedy trzeba będzie zabrać się do praw szerszego pokroju, mających bardziej istotne znaczenie?“

Mowę tę gorąco okłaskiwała cała opozycja, była bowiem wypowiedziana stanowczo i jasno. Po mowie tej nieoczekiwanie wynikły dalsze obrady: dobrze mówili hr. Uwarow i Kapustin.

Poseł od ludności rosyjskiej z Warszawy, Aleksiejew, zrzekł się głosu.

Bardzo energicznie przemawiali Kielepowski i Sazonowicz, wywołując śmiech na ławach opozycji i w centrum.

Uwarow zaproponował wykreślenie zdania „dla pragnących się uczyć“, poprawka ta jednak odrzucona została głosami prawicy, przyjęto natomiast poprawkę komisji.

## Z sekcji Towarzystwa higienicznego Koło wychowawców i rodziców.

Na wczorajszym zwyczajnem posiedzeniu Koła rodziców i wychowawców było mało osób, pomimo obfitego i zajmującego porządku dziennego. Czemu to przypisać? Czyżby liczne rozrywki pochłaniały cały czas myślącej Łodzi? Czyżby wogóle sprawy wychowawcze były nieaktualne u nas?

Jeśli tak dalej pójdzie, sekcya wzmiankowana istnieć przestanie, a ci sami, co świecą nieobecnością, utyskiwać będą na brak kultury, brak dobrych szkół i dobrych wychowawców w Łodzi?

W nankowo opracowanym referacie doktor Przedborski rozwinął przed nielicznem audytorjum obraz stopniowego rozwoju mowy dziecka w związku z jego inteligencją, zapoznał obecnych z przyczynami najważniejszych i najpospolitszych wad, jak bełkotanie i jękanie, oraz dał praktyczne wskazówki ratowania dzieci od tak strasznego dla uczących się kalectwa. Dobrze opracowany odczyt ilustrowany był odpowiednimi tablicami i przyrządami.

Pan Czajkowski, mówiąc o szkole przyszłości, przypomniał, że zasady jej w głównych zarysach naszkicował już przed 100 laty Pestalozzi; po streszczeniu prac i poglądów pedagogicznych profesorów Flehsiga i Sikorskiego, opartych na doświadczeniach psychofizjologicznych, referent przedstawił obecnym typ szkoły przyszłości, urzeczywistniony już w Niemczech przez d-ra Litza i jego naśladowców.

W dyskusji dr. Kaufman podzielił się z obecnymi swojemi wrażeniami z wycieczek do tych szkół i obok wielu zalet ich, jak wychowanie w idealnie higienicznych warunkach na łonie natury, wyrobienie samodzielności i umiejętności zastosowania praktycznego zdobytych teoretycznie wiadomości (rolnictwo, leśnictwo, wyrabianie przyrządów do doświadczeń i t. p.), wychowania moralnego z braku czasu i sposobności do demoralizacji — wskazał tylko jedną przeszkodę do rozpowszechniania takich zakładów — wysoką opłatę.

Zarząd zaprosił d-ra Kaufmana do wypowiedzenia się więcej szczegółowego o szkołach przyszłości.

Dr. A. Goldenberg podał wniosek, aby zarząd urządził odczyt d-ra Kaufmana w obszernej pomieszczeniu dla szerszego ogółu, gdyż odczyt jest ważny dla wyrobienia wśród tego ogółu pragnienia lepszej szkoły.

Na zakończenie przewodnicząca p. Jankowska zawiadomiła obecnych, iż we wtorki i piątki od godz. 7-ej do 9-ej wieczorem bibliotekarz będzie wydawał pisma i książki, należące do Koła rodziców i wychowawców.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE Dziś Wróciśława. Jutro Przedziśława. W poniedziałek Bogusza.

TEATR VICTORIA. Dziś „Noc Świętojańska“, obraz ludowy z tancami i śpiewami Adama Staszczka, muz. Hofmana. Początek o godz. 8 wieczorem

— Jutro „Życie ezłowieka“, sztuka Leonidasa Andrejewa. Początek o godz. 8 wieczorem

— TEATR WIELKI. Jutro „Noc Świętojańska“. Początek o g. 3 po poł.



**TEATR MAŁY.** Jutro koncert wokally muzykalny Stow. robotników chrześc. w Łodzi. Początek o 2 i pół po poł.

**ODCZYTY.** Dziś o godzinie 8 wieczorem w sali wykładowej T. K. Oświaty (Zawadzka 17), dr. Br. Handelsman mówi będzie „O mózgu i nerwach.”

— Jutro w sali teatru Victoria o g. 3 po poł. dr. Zofia Gariicka — „Hygiena kobiety.”

— Jutro o godz. 4 po poł. w sali wykładowej T. K. O., Zawadzka 17, adw. A. Mogilnicki — „Czy jesteśmy narodem kulturalnym?”

— Jutro w lokalu Koła kolejowego, o godzinie 3 po poł. (Nawrot 38) dr. Przedborski — „O pożytku wiedzy.”

— W poniedziałek o godz. 8 wiecz. w sali wykładowej T. K. O., Zawadzka 17, dr. H. Bartoszewicz „O azocie i powietrzu.”

— W poniedziałek w sali jadalnej fabryki Geyerów, Piotrkowska 297, o godz. 3 po poł. dr. Rotwand „O płucach i oddychaniu.”

**ZABAWY.** Dziś bal tokarski w sali Angielskiej (Wólczańska 5) Początek o godz. 8 wieczorem

— Dziś zabawa taneczna w sali Grand Hotelu na rzecz zakładu dla umysłowo chorych w Kochanówce. Początek o godz. 9 wieczorem.

— Dziś wieczornica taneczna Tow. śpiewaczego „Lutnia” w lokalu własnym (Piotrkowska 108) dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 9 wieczorem.

— Dziś zabawa chóru sumowego przy kościele św. Józefa w sali Warszawskiej (Południowa 36). Początek o godz. 9 wieczorem.

— Jutro zabawa taneczna mistrzów stolarskich w Helenowie. Początek o godz. 9 wieczorem.

— Jutro zabawa fryzjerów w sali Angielskiej. Początek o g. 9 w.

— Jutro zabawa dziecięca w „Lutni” w t. „Na dworze króla Migdałka.” Początek o g. 4 pp.

## KRONIKA.

**O pogrzeby maryawitów.** Dotychczas nie wszędzie mają maryawici swoje cmentarze, to też gdzieśgdzie bywają grzebani na cmentarzach katolickich, korzystając z prawa składania zwłok do mogił na osobnych działkach cmentarza, wyznaczonych dla chrześcian nie-katolików. Ale ponieważ zdarzają się wypadki, że maryawici samowolnie chowają swych zmarłych na cmentarzach nie na osobnych działkach, lecz wśród mogił zmarłych katolików, przeto Jego E. ks. Arcybiskup Metropolita warszawski w ostatnim okólniku swym do duchowieństwa, zaznacza, iż postępowanie takie jest zupełnie nielegalne i należy o podobnych faktach zawiadamiać konsystorz.

**Odczyty w T. K. O.** Dziś, w sobotę o godzinie 8-ej wieczorem w sali wykładowej T. K. O. Zawadzka nr. 17 dr. Br. Handelsman mówi będzie o „Mózgu i nerwach”.

W niedzielę, dnia 23-go b. m. wygłoszone zostaną dwa odczyty, a mianowicie: o godzinie 3-ej po południu w sali teatru „Victoria” dr. Zofia Gariicka wypowie odczyt, mający szersze znaczenie społeczne na temat „Hygiena kobiety”, — o godzinie zaś 4-ej po południu w sali wykładowej T. K. O. Zawadzka nr. 17 adwokat A. Mogilnicki mówi będzie na temat „Czy jesteśmy narodem kulturalnym?”

W poniedziałek wreszcie, dnia 24-go b. m. o godzinie 8-ej wieczorem w sali wykładowej T. K. O. Zawadzka nr. 17 dr. H. Bartoszewicz mówi będzie o „Azocie i powietrzu”.

**Z sądu.** W tych dniach sąd okręgowy piotrkowski rozpatrywał sprawę Langego, który wystąpił z akcją cywilną przeciwko dozorowi parafii w Dobrej, o zwrot należności rb. 800, za wziętą u niego cegłę — W czasie rozpraw sądowych, w których brali udział radcy prawni rządu gubernialnego piotrkowskiego i prokuratorzy Królestwa Polskiego, oraz obrońca Langego, wyjaśniło się, że cegłę od Langego nabyli maryawici w czasie zabrania gwałtem kościoła w Dobrej, i że oni dokonali pewnych przeróbek kościoła — o czem usunięty przemocą prawy dozór kościelny nie wiedział, a wobec tego i nie brał żadnego udziału w kupnie cegły. Radcy prawni opierając się na tych danych, prosili sąd o odrzucenie pretensyi Langego, jako niewłaściwych.

Sąd po niedługiej naradzie ogłosił wyrok: że z powodu, iż cegła była kupiona przez osoby nie należące do dozoru kościelnego i przez nie użyta, Lange winien poszukiwać swych pretensyj tylko na tych, którzy zawarli z nim kontrakt i kupili cegłę, a wskutek tego dozór kościelny odpowiedzialności cywilnej jest zwolniony.

— Wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywał sprawę 24-letniego Stanisława Nawrockiego, oskarżonego o to, że w dniu 19 ym sierpnia 1907 r. wraz z innymi dotąd nie wykrytymi osobnikami, dokonał napadu w lesie obok szosy Konstaktynowskiej na kupców Mozela Kaminta, Dawida i Mojżesza Chardakowa i pod groźbą rewolwerów ograł z gotówki.

Sąd okręgowy skazał Stanisława Nawrockiego na pozbawienie wszystkich praw stanu i 6 lat ciężkich robót.

**Ujęcie bandyty.** Wydział śledczy policji Łódzkiej ujął jednego z niebezpiecznych bandytów, który przyznał się do szeregu napadów, dokonanych w ostatnich czasach w Łodzi, między innymi do napadu na alicy Orlej, na inkasenta tutejszej filii przemysłowej, któremu pod groźbą rewolwerów zrabował 600 rb., do napadu na piekarka Vogta i zrabowanie kilkuset rubli, do udziału w napadzie na kantor fabryki Adama Osse- ra (Widzewska 104) i t. d.

Aresztowany objaśnił, iż przedtem należał do frakcji rewolucyjnej P. P. S., a następnie zorganizował bandę.

**Rzeźbanie parkanu.** W ciągu bieżącej zimy cały parkan okalający park Źródlika doszczętnie został rozebrany przez łaknących widocznie opalu.

**Bal W. T. C.** Zabawa kostymowa konsulatu Łódzkiego „Warsz. Tow. Cyklistów” odbędzie się dopiero dnia 29 lutego r. b., t. j. w przyszłą sobotę, nie zaś w dniu dzisiejszym, jak mylnie ogłoszono.

**Strzały.** Nocy dzisiejszej o godzinie 2, policja i wojsko, stojąc na posterunkach w fabryce Poznańskiego, zauważyli na podwórzu paru ludzi, którzy niesli towar. Na rozkaz „stój!”, ludzie ci, porzuciwszy towar, poczęli uciekać, wówczas dano do nich parę strzałów, lecz nikogo nie rannono. Złodzieje zdołali zbiedz przez parkan na ul. Drewnowska.

— O godz. 3 w nocy stójkowi posterunkowi spostrzegli na ul. Wodnej jakiegoś człowieka, który niósł worek węgla. Stójkowi, zatrzymawszy go przekonali się, że jest to 26 letni Michał Bobowski, stróż, który w worku niósł skradziony węgiel.

Gdy jeden ze stójkowych oddalił się, aby sprowadzić dorożkę w celu przewiezienia węgla i aresztowanego do cyrkułu, Bobowski, pozostawszy z jednym stójkowym, usiłował zbiedz. Stójkowy dał za nim kilka strzałów z karabinu mauserowskiego i ranił go w piersi, w prawe przedramię i lewą nogę. Rannego, w stanie groźnym, lekarz Pogotowia odwiózł do szpitala św. Aleksandra.

**Samosąd.** Wczoraj o godz. 7-ej wieczorem, do mieszkania Józefa Szuberta przy ul. Częstochowskiej № 6, przyszło dwóch ludzi, którzy oświadczyli, iż mają do niego pilny interes i pragną z nim na osobności pomówić. Szubert, nie podejrzewając podstęp, wyszedł wraz z przybyłymi na ulicę. Blisko rogu Wilczej oczekiwało trzech ludzi, którzy, przyłączywszy się do wystaników, wyprowadzili Szuberta w pole i tam dali do niego kilka strzałów rewolwerowych. Ugodzony kulami w piersi i głowę Szubert padł trupem na miejscu. Zabójcy uciekli.

Józef Szubert był robotnikiem przedziałni akc. tow. K. Scheiblera.

Przypuszczać należy, że była to rozprawa partyjna.

**Aresztowania.** Wczoraj na poczcie przy ulicy Przędzard Janiel Efemowicz płacąc za przekaz, dał fałszywą 3 rublowką. B. został aresztowany.

— Dzisiejszej nocy w obrębie 4-go cyrkułu policyjnego aresztowano 11 osób, między innymi poszukiwanego przez władzę bandytę Miał on przyprawione wasy i broń.

**Bandytyzm.** Wczoraj o godz. 8-ej wieczorem do sklepu Władysława Bora, przy ul. Rejzara pod № 23, weszło dwóch bandytów, którzy od Bory zażądali 2.000 rubli, a gdy tych im nie dał, zaprali z kasy 5 rb., de- wizkę z zegarkiem i obwidowali mieszkanie, poczem najspokojniej odeszli.

**Odmazowanie.** Na wytworze powszechnej przemysłowo-farmaceutycznej w Londynie apteka B. Giacowskiego została od nazwaną najwyższą nagrodą „Grand Prix” za preparaty swego laboratorium.

**Ogólnemu osłabieniu** w ciągu dnia wczorajszego uległy trzy osoby, mężczyzna i dwie kobiety.

**Drobną ogień** Wczoraj o godzinie 8-ej i pół wieczorem w fabryce Hofmana dzierżawionej przez Kleimana, zapaliła się bawłna surowiczości. Ogień usunął robotnicy przed przybyciem strażnicy ochotniczej i straży ogniowej miejskiej.

**Zapalenie się sadzy.** Wczoraj o godzinie 3 ej po południu przy ulicy Żelaznej w domu II piętrowym zapaliły się sadze, które ugaszono przed przybyciem II go i IV go oddziałów straży ogniowej ochotniczej.

**Pobity.** Wczoraj późnym wieczorem na Rynku-Geyera Emil Folzman robotnik, lat 28, został napadnięty przez dwóch ludzi. Odnosił poważne rany zadane tem- pem narzędziem.

**Bójka na weselu.** We wsi Czarnocin, pow. Łódzkiego, w domu kolonisty Józefa Chodały odbywała się zabawa weselna. Podczas zabawy, wśród kilku dobrze podchmielonymi uczestnikami wszczęła się kłótnia, a następnie bójka na noże. Dwaj z nich Antoni Stachowicz i Jan Nadaj — zostali tak silnie poranieni, iż musiano ich odwieźć do szpitala. Sprawców zadania ran aresztowano.

## SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

**Teatr.** Dziś wieczorem teatr Victoria wznawia piękną sztukę ludową w 5-iu aktach p. t. „Noc świętojańska”, oryginalnie napisaną przez Adama Staszczyka, z muzyką Kammera Hofmana.

Jutro zaś wieczorem w tymże teatrze odegrane zostanie po raz trzeci „Życie człowieka” — Leonidosa Andrejewa, z panem Janam Pawłowskim w roli tytułowej, która to właśnie dzięki jego grze, bardzo trafnie ujętej i pełnej wyrazu i przeprowadzonej z subtelnością wniknięciem w jej istotę, tłumaczy widzowi jasno głębokie myśli i intencje autora tej niezwykle oryginalnej sztuki.

W teatrze Wielkim na jutrzejszem popularnem widowisku popołudniowem powtórzoną zostanie „Noc świętojańska” — Adama Staszczyka.

W próbach „Mistrz” — komedia satyryczna Hermana Bahera, która wystawioną zostanie w nadchodzący wtorek wieczorem w teatrze Victoria na benefis utalentowanego artysty p. Aleksandra Patzek-Staniewskiego. Sztuka ta obiegła wszystkie sceny europejskie z niebywałem powodzeniem. Do Królestwa miała dotąd przez cenzurę wstęp wzbroniony.

## Z WARSZAWY.

**Kocha rewizji w biurze Macierzy.** W uzupełnieniu podanej wiadomości o rewizji w biurze głównego zarządu Macierzy, donoszą, że policja, po szczegółowym przejrzaniu ksiąg i papierów biurowych, opieczętowała część ksiąg i korespondencji zarządu; pozostawiono jednak te książki, które potrzebne są do ukończenia spraw, zaleconych przez ostatnie ogólne zebranie Macierzy Szkolnej. Lokal biura nie został opieczętowany.

\* Z kolei wiedeńskiej.

Zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej otrzymał pozwolenie ministerium komunikacji na wprowadzenie zmiany, w przepisach dotychczasowych długoterminowych pożyczek z funduszu kas emerytalnych i przezorności, polegającej mianowicie na tem, że pożyczki te, zamiast na „zastawy”, wydawane być mają na mocy wpisów hipotecznych i na warunki następujące: Pożyczki wydawane być mają na kupno nieruchomości i budowę domów osobom liczącym najmniej 5 lat ucześnieństwa w kasie emerytalnej lub przezorności. Przyznane pożyczki zabezpieczane być mają na prawach emerytalnych dłużników i nie przewyższać 2/3 kapitału, do jakiego pożyczający miałby prawo, przy wyjściu ze służby, na własne żądanie. Pożyczki wypłacane być mają: po złożeniu przez petenta dowodów, stwierdzających kupno, na ręce osoby sprzedającej nieruchomość i udzielane być mają na czas nie dłuższy jak na 10 lat, ze spłatą równymi ratami miesięcznymi, potrącanymi z pensyi dłużnika; dłużnik płaci 5% rocznie za korzystanie z pożyczek.

\* Kary prasowe.

Primo ilustrowane p. t. „Życie warszawskie” zostało z rozporządzenia general-gubernatora warszawskiego zawieszona na cały czas trwania stanu wojennego.

\* Wyrok śmierci.

Warszawski sąd wojenny okręgowy rozważył wczoraj w cytadeli sprawę Jana Szamawskiego lat 31, właściciela z gub. siedleckiej, oskarżonego o to, iż znajdował się w liczbie 3-ch bandytów, którzy dokonali w Łysobkach napadu

zbrojnego na mieszkanie ks. Sierzpowskiego i zrabowali mu 600 rb.

Sąd uznał winę Szaniawskiego za dowiedzioną i skazał go na śmierć przez powieszenie.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 21 lutego (P).** W ostatnich czasach otrzymano wiadomość, że partya socjalistów - rewolucjonistów postanowiła zabić Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, ministra sprawiedliwości Szczegłowitowa i kilku innych przedstawicieli wyższej władzy rządowej. Wykonanie zbrodni włożono na organizację partyi, zwanej lotnym oddziałem bojowym okręgu północnego.

Przez śledzenie wykryto, że członkowie oddziału lotnego kręcili się w pobliżu pałacu Jego Wysokości i gmachu ministerium sprawiedliwości. W dniu 19-ym b. m. trzech z nich zajęli już stanowiska w pobliżu podjazdu ministerium, czekając na wyjście ministra Szczegłowitowa. Ale minister nie wychodził.

Nazajutrz, dnia 20 b. m., członkowie oddziału lotnego znowu pokazali się w pobliżu tych domów, skutkiem czego aresztowano ich wszystkich.

Na ulicy Italiańskiej, w pobliżu pałacu Wielkiego Księcia aresztowano człowieka nieznanego, pod którego ubraniem wykryto naczynie metalowe, będące przyrządem wybuchowym o znacznej sile. Wraz z tym nieznanym człowiekiem aresztowano kobietę, która usiłowała umknąć i dała do agentów ochrony kilka strzałów z brauninga.

Następnie aresztowano kobietę nieznaną, która przechadzała się naprzód około gmachu ministerium sprawiedliwości, a następnie przeszła na ulicę Kazańską. W jej mufce wykryto przyrząd wybuchowy.

Na ulicy Gogola, na rogu placu pałacu Maryjskiego, aresztowano człowieka nieznanego, który poprzedniego dnia czekał na wyjście ministra.

Na ulicy Gorochowej aresztowano kobietę, która w chwili, kiedy ją prowadzono do kancelaryi cyrkulu, wystrzałem z brauninga zraniła policjanta.

Na wyspie Wasiljewskiej aresztowano mężczyznę, który w chwili aresztowania poranił dwóch agentów ochrony. W jego mieszkaniu znaleziono dwie bomby i komplet umundurowania policyjnego.

Aresztowano także człowieka nieznanego, w którego mieszkaniu znaleziono dwie bomby, materiały wybuchowe i brauning.

Dalej aresztowano: dwie nieznanne kobiety i studenta uniwersytetu. W mieszkaniu jednej z nich wykryto umundurowanie policyjanta, oraz części składowe przyrządów wybuchowych.

Prócz tego aresztowano jeszcze kilka osób, które należały do spisku.

**Wiedeń, 21 lutego (P).** Do «Cor. Bureau» telegrafują z Konstantynopola: Pogłoska, jakoby Porta zamierzała wysłać do Korfu eskadrę, w celu powitania cesarza niemieckiego, nie potwierdza się. Ze względu na znany stan floty tureckiej, Porta mogłaby wysłać zaledwie jeden okręt. Ułożono ostatecznie budżet macedońskiej komisji finansowej. Dochody obliczono na 1,918,761 funtów tureckich, wydatki na 2,828,761. Niedobór w sumie 910,000 funt. tureckich będzie zdaje się pokryty, dzięki 3% podwyższeniu cel. W tem będą pokryte potrzeby trzech wiołajetów, bez niecierpania się, jak zazwyczaj, do pomocy z Konstantynopola. W tem widzą początek uzdrowienia zarządu finansowego Macedonii w duchu reform.

**Ekaterynosław, 21 lutego (P).** W Juzówce, w składzie Tow. noworosyjskiego, skutkiem nieostrożności, nastąpił wybuch naboju, poczem nastąpił pożar. Zginęły trzy osoby.

**Berkaloy, 21 lutego (P).** W składzie prochu

«Herkules» wybuchnęło 10 tonn dynamitu. Zabitych 4 białych i 24 chińczyków.

### D Z I E N N E.

**Petersburg, 22 lutego. (P)** Jego Cesarskiej Mości Najjasniejszemu Cesarzowi miał szczęście przedstawić się członek Rady państwa z wyborów z grona właścicieli rolnych Królestwa Polskiego — Napiórkowski.

**Petersburg, 22 lutego (P).** Izba sądowa przy współudziale przedstawicieli panów sądziła sprawę byłego posła do Dumy państwowej, Szirokawo, oskarżonego z art. 1290 kodeksu karnego i redaktora gazety „Narodnyj Głos“ i skazał go na osadzenie w twierdzy przez półtora roku.

**Baku, 22 lutego (P).** O godz. 4 po południu na ulicy Kładbiszczewskiej w czasie pogrzebu Berguna nieznamy ranił ciężko dyrektora szkoły technicznej Danilowa, lekko nauczyciela Hajdukiewicza i ucznia Awakowa.

**Hajbuki, 22 lutego (P).** Wczoraj wieczorem w slobodzie «Urazwo» ograbiono pocztę, wiozącą pieniądze na pociąg. Zabity pocztmistrz i ranny śmiertelnie woźnica. Zrabowano 4,566 rubli. Bandyci uciekli końmi pocztowymi.

**Orzeł, 25-go lutego. (P.)** Na drodze żelaznej moskiewsko kurskiej, pomiędzy stacyjami Czerń-Basijewo rozbił się pociąg towarowy, złożony z 25 wagonów. Są ofiary w ludziach. Ruch zatomowany.

**Woroneż, 22 lutego. (P.)** Wskutek zasp śnieżnych ruch pociągów osobowych na drogach żelaznych południowo-wschodnich zawieszony.

**Wiedeń, 22 lutego. (P)** Delegacja austriacka przyjęła budżet ministerium wojny, zmieniony regulamin delegacji, oraz rezolucję, w której wspólny dla obu państw rząd wzywa się, by porozumiał się z rządem każdego z obu państw w kwestyi zwoływania delegacji w razie potrzeby kilka razy do roku.

**Wiedeń, 22 lutego. (P)** Przy obradach w delegacji austriackiej nad budżetem wojennym minister wojny Schengich oświadczył między innymi, że dopóki on będzie zajmował swój posterunek, nie będzie przedsięwzięte nic, co mogłoby naruszyć jedność armii i floty.

**Waszyngton, 21 lutego. (P.)** Poseł japoński Tekachira doręczył prezydentowi Rooseveltowi listy wierzytelne i oświadczył, że cesarz japoński pragnie przedewszystkiem ustalenia długotrwałego pokoju, między wszystkimi narodami i zabezpieczenia ich sprawiedliwych interesów. Roosevelt odpowiedział, że w tej mierze Japonia może liczyć na poparcie Stanów Zjednoczonych.

### Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 22 lutego.

	żąd.	ofiar	tran.
4% renta państwowa . . . . .	75.75	74.75	75.57
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—	—	—
5% „ „ z 1906 r.	93.75	92.75	—
4 1/2% listy ziemskie . . . . .	88.50	87.60	88.15
4% „ „ „ „	—	—	—
5% listy zastawne m. Warszawy . . . . .	89.35	88.35	88.80
4 1/2% „ „ „ „	82.80	81.80	82.45
5% „ „ „ „	—	—	—
4 1/2% „ „ „ „	—	—	—
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premjowa I-ej emisji . . . . .	340	332	—
„ „ II-ej emisji . . . . .	266	258	—
„ „ szlachecka . . . . .	228	218	—
Lipopy . . . . .	—	—	—
Rudzki . . . . .	—	—	—
Starachowice . . . . .	—	—	—
Putiłowskie . . . . .	—	—	82 1/4
Czeki na Berlin . . . . .	46.90	—	—

### Giełda petersburska.

(Tel. w „Rozwoju“)

z dnia 22 lutego.

Renta państwowa 75,25	
5% Prem. I-ej emisji . . . . .	335.
„ „ II-ej „ . . . . .	261.
„ „ szlachecka . . . . .	222.50

## Franciszek Kosiński

maszynista litograficzny

po dłuższych cierpieniach, opatrzony śś. Sakramentami, zmarł dnia 20 lutego 1908 r. o godz. 11 1/2, w nocy, przeżywszy lat 71.

Eksportacja zwłok z domu przy ul. Przejazd № 32 do kościoła Ś. go Krzyża nastąpi w sobotę, d. 22 lutego, o godz. 5 po poł. Wyprowadzenie zaś zwłok z tegoż kościoła na cmentarz Stary katolicki odbędzie się nazajutrz w niedzielę o g. 3-ej po południu.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych  
Stroskawa Rodzina.

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
21/II 1 pp.	730.2	+ 0.8	89	W 1	1/2 dnia 21/II Temperatura max. +2.0° C.
21/II 9 w.	732.6	+ 0.4	92	Pn 1	Temperatura min. —2.5° C.
22/II 7 r.	736.9	— 0.9	98	Pn 1	Opały 3.4

Numer dzisiejszy składa się z 10-iu stron.

### Rozkład pociągów.

Zimowy od 28 października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odejdą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.10, c) 11.20, d) 2.00, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.20

Przyjadą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.35, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.04 m) 5.25 n) 8.35, o) 11.00

Zgromadzenie majstrów ślusarskich urzędu w sobotę 29 lutego w sali na Księzym Młyńcu

## BAL

z niespodziankami dla pań, na który uprzejmie zaprasza się pp. członków i wprowadzonych przez nich gości.

Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

232-3-1

KOMITET ZABAW.

Piotrkowska № 200.

## Lecznica Zębów

M. EPSZTEIN-RIESNIK.

Plomby złote, porcelanowe i t. d.

Zęby sztuczne na złocie, kauczuku z podniebieniem lub bez.

Poprawki sztucznych zębów na oczekaniu.

Konsultacja 30 kop. 97—102

Dentyści-Lekarze

## Ad. i L. Ządewicz

Piotrkowska Nr. 120.

Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu; złote korony zęby sztuczne z podniebieniem i bez, plomby porcelanowe i złote.

Piotrkowska 120.

160—r

## KEFIR

w najlepszym gatunku wyrabia i sprzedaje P. PATZER, PASAŻ MEYERA 5 m. 5. Zamówienia załatwia się prędko i ze starannością.

Dotawa do domów.

89 3—3

## Lactobacyllina

radykalny środek przeciw wszelkim chorobom żołądka i kiszek.

Mleko kwasne (dotawa do domów), pastylki, proszek.

Tow. Akc. „Le Ferment“ w Paryżu.  
Łódź, Andrzejka 7. tel. 965 1677d1g



№ 2312.

OBWIESZCZENIE.

# Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego

miasta Łodzi

podaje do publicznej wiadomości, że termin do zwołania

## zwyczajnego ogólnego zebrania

członków Towarzystwa, wyznaczony został na dzień 13/26 Marca 1903 r. na godzinę 4 po południu w domu przy ulicy Średniej, pod № 427/19.

### Porządek dzienny pomienionego zebrania:

- 1) Sprawozdanie Dyrekcji Towarzystwa za rok finansowy 1902/7.
- 2) Projekt do statutu na rok finansowy 1907/8.
- 3) Wniosek 21 stowarzyszonych, aby konwersje pożyczek w zastępstwie stowarzyszonych dokonywane były środkami Towarzystwa Kredytowego.
- 4) Wniosek 21 stowarzyszonych, aby części rat obowiązkowych, odpowiadające rachunkowi umorzenia, opłacone być mogły listami zastawnymi niewylosowanymi.
- 5) Wniosek Władz Towarzystwa, w przedmiocie rozszerzenia biur Towarzystwa przez zajęcie pomieszczenia, na wydział Hypoteczny i budowanie dla tegoż wydziału oficyny na posesyi Towarzystwa, przy ulicy Średniej.
- 6) Wybór 2-ch Dyrektorów, w miejsce wychodzących po 3-ch letniej kadencji: Prezesa Dyrekcji, Edwarda Herbsta, i Dyrektora Marycego Sprzączkowskiego.
- 7) Wybór jednego Zastępcy Dyrektora w miejsce wychodzącego po 3-ch letniej kadencji, Micha Cohna.
- 8) Wybór 4-ch członków Komitetu Nadzorczoego, w miejsce Zygmunta Jarocińskiego i Dawida Landego, po upływie 3-ch letniej kadencji Rudolfa Zieglera, z powodu zrzeczenia się mandatu i Józefa Bayera, skutkiem śmierci.

Na powyższe zebranie Dyrekcja zaprasza wszystkich członków Towarzystwa, to jest osoby, które otrzymały pożyczki w listach zastawnych, o ile tymże służy prawo swobodnego rozporządzania swoim majątkiem.

Za małoletnich, usamowolnionych, chorych umysłowo i pozostających pod upadłością, prawo głosu na ogólnych zebraniach służy ich opiekunom i kuratorom.

Za właścicieli nieruchomości, zamężne, prawo głosu bez specjalnego upoważnienia przysługuje ich mężom.

Wspólnicy nieruchomości, obciążonych długiem Towarzystwa, mogą upoważnić jednego z pośród siebie do uczestniczenia i głosowania na ogólnym zebraniu.

Sprawozdanie Dyrekcji za rok ubiegły, dostarczone będzie w swoim czasie wszystkim stowarzyszonym, bilety zaś wejścia do sali ogólnych zebrań zostaną rozesłane tym tylko z nich, którzy są wyłącznymi właścicielami nieruchomości.

Bez biletu wejścia, nikt do sali posiedzeń wpuszczonym być nie może.

242-3-1

## Zarząd

### Towarzystwa Krzewienia Oświaty w Łodzi

podaje do wiadomości, że doroczne zwyczajne

## walne zgromadzenie

członków odbędzie się w niedzielę dnia 1 go marca r. b. o godz. 6-ej po południu, w sali Pracowników Handlowych (ul. Długa nr. 45).

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków, zebranie to odbędzie się dnia 15 marca r. b. w tymże lokalu i tej samej godzinie, i będzie prawomocne, bez względu na ilość obecnych członków.

Porządek dzienny: Wybór przewodniczącego, sprawozdanie z działalności Zarządu, sekcji i rachunkowe, oraz preliminarz budżetu, sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybory członków Zarządu i komisji rewizyjnej, projekty i wnioski.

243-2

Do kantoru dużej fabryki, przy drodze żelaznej W-Wied potrzebny jest

### MŁODY CZŁOWIEK

któryby oprócz gruntownej znajomości języka polskiego, miał dwa lub chociaż jeden rok praktyki w kantorze interesu przemysłowego lub handlowego. Znajomość języka niemieckiego, będzie dobrą widzianą, choć nie jest koniecznym warunkiem. Oferty z opisem dotychczasowej działalności, nprasa się składać w Administr. „Rozwoju“ pod „W. J. 1831“.

349-3-1

### Elegancko i niedrogo

można się ubrać

w magazynie ubiorów męskich Juliana Kozłowskiego, Nowy-Rynek Nr. 2, parter.

445-r

Niniejszem zaświadczam, że p. Michał Krenz budował u mnie dom w Dąbrowce pod Łodzią i wywiązał się ze swego zadania tak uczciwie i sumiennie, iż czuję się w obowiązku nausilniej polecić Go wszystkim pp. obywatelom i fabrykantom, jako człowieka w zupełności zasługującego na miano najsolidniejszego majstra murarskiego.

243-1 Stanisław Buchner, Dąbrowka pod Łodzią, 6 sierpnia 1907 r.

### Materiały letnie

na ubrania męskie,

210-3 2 okrycia damskie etc. wyprzedaje tanio w mieszkaniu MIKOLAJEWSKA 9. (z Piotrkowskiej 64, 2-gie podwórze, parter) Ajfar. Wyroby futrzane i nowości zakupiańskich ubiorów, niżej ceny kosztu.

## KINEMATOGRAFY

rozmaitych systemów, całkowite urządzenie. Sprzedaż i dzierżawa obrazów kinematograficznych — tanio. Wiadomość: Teatr „Uraala“, Cegielniana 34 221 6 3

**Majster przedziałniczy,** poszukuje miejsca przy samoprząśnicach obraczkowych, niciarkach. Wiadomość: Fabianice, ulica św. Rocha № 277, Czarnecki. 174-3 2

**NAJNOWSZE I NAJMODNIEJSZE** materiały na sezon wiosenny i letni już nadeszły do składu. 218-10-1 G. Rimpel, ul. Dzielna № 3. II piętro front.

### Niebywała

223-104-1

### Oszczędność

Pracy, Czasu i Pieniędzy.

Opatentowany wynalazek D-ra Golewaja fabrykacji firmy „Mordhoxka i Stamirowski“

### MYDŁO NAFCIANE

do Prania.

Wypiera bez tarcia brud i wszelkie plamy.

Nie niszczy bielizny. Pracę przy praniu czyni lekką. Nie trzeba używać chlorku i białka.

Bielana po praniu jest śnieżysto-biała i bezwonna.

Mydła nafcianego zużywa się znacznie mniej, niż zwyczajnego.

**Ameryka pierze tylko mydłem nafcianem.**

Cena 16 kop. za funtowy kawałek Handlującym rabat.

Kantor sprzedaży Łódzkiej Fabryki Mydła Nafcianego w Łodzi

ulica Dzielna № 7 I-sze piętro w podwórzu. **Bracia Golewscy.**

### Kto pożyczyc

na hypotekę domu w Łodzi 3,000 rb. dostanie oprócz procentu mieszkanie z 3 ch pokoi. Osoba samotna otrzyma procent i pełne utrzymanie z mieszaniem. Oferty Administracja „Rozwoju“ sub „Pewna Lokata“ 230-3-3

### Krawiec d-mekki

pierwszorzędnym **KATOLIK** z Warszawy robi okrycia damskie i futra, kostiumy angielskie i suknie ogólne. Wykonczenie artystyczne, z materiału własnego lub powierzonego. **Smałkowa 31. 196-**

### DROBNE OGŁOSZENIA.

**AAA** Biuro nauczycielskie, Piotrkowska № 92, poleca nauczycielki z doskonałym francuskim i muzyką, freblówką i bonę z zyciem różnej narodowości. 516-3-3

A kaszerka F. Morawska przyjmuje zamówienia na miasto i na wyjazd. Ul. Złota nr. 7. 327-2-2

Do sprzedania sklep, mający 40 rb. czystego dochodu. Wiadomość: Staro Zarzewka 142. Lewandowski 521-3-2

Do sprzedania maszyna Singera, piękną szyjącą. Wólczańska 97 m. 17. 345-482

Do sprzedania koń z uprzężą i wozami. Stacja Czołny. 467-3-3

Elegancko, niedrogo robię suknie. Kostiumy. „Stanisława“. Przenz № 43, mieszka 10, 2 piętro w podwórzu. 218-1266

Fortepian bardzo tanio sprzedam. Ul. Andrzejka № 18 m. 4. 524-3-2

Kupię pianino używane w dobrym stanie. Oferty wraz z podaniem ceny pod lit. W. W. w adm. „Rozwoju“. 542-3-1

Maszyna Singera, prawie nowa, pieścielona i maszyną za 18 rubli. Piotrkowska 108-11 535-4-1

Mleczarnia dobrze prosperująca, z powodu zmian rodzinnych zaraz do sprzedania. Południowa 20 439-3-3

Nauczycielka, mająca pozwolenie na nauczanie na pensji, otrzyma dobrą pensję. Biuro nauczycielskie, Piotrkowska № 92 515-3-3

Nauczycielki, bonę, freblanki, gospodynie, różnych narodowości, poleca biuro Bożoiszowskiej, Przelazd 14 378 6 5

Pokój z całodziennym utrzymaniem, do wynajęcia. Kamienna nr. 22 m. 2. 510-3-2

Potrzebna zaraz zdolna prasowaczka. Ul. Południowa 30, Felsch. 502 3 3

Przyjmuję zamówienia na strojenie fortepianów i pianin. Benedykta 43 m. 14, F Sobczyński. 518-3-3

Potrzebny chłopiec na praktykę do zakładu rymarsko-siodlarskiego. Widzewska 194 517-3-3

Poszukuję przyzwoitej paniątki na mieszkanie, ulica Pasta nr. 5 mieszk. nr. 6 519 3 2

Przyjmuję wszelkie roboty w ogrodach, na omentarzach i t. p. Ogródek Felicyan Bugalski, Lipowa 31 329 6 3

Pianino nowe, piękne, moderator — oczywiście sprzedam. Piotrkowska nr. 141, stroz wskaza. 532-3 wsi

Potrzebna zdolna krawcowa, z dobrym krojem, na stałe. Długa nr. 20, sklep, Lokelowy. 533-3-1

Potrzebna zdolna prasowaczka na wyjazd do Pabianic. Blizsza wiadomość w Łodzi, ul. Wysoka nr. 16 m. 13. 537-3-1

Pokój do wynajęcia zaraz. Widzewska № 10 m. 8. 544-1

Rutynowany buchalter i korespondent polski i rosyjski, poszukuje zajęcia na godziny. Oferty dla „Z S“ 528-2-2

Sprzedam dwa magle w dobrym punkcie. Wiadomość: Dzielna 25. 520 3 2

Szkoła śpiewu Maryli Wilkoszewskiej, Śpiew solowy, zespołowy, lekcy dykcji, deklamacji oraz gry na fortepianie. Widzewska nr. 36. 372444

Suknie i kostiumy szyję elegancko, po cenach przystępnych. Tanżo nauka kroju za rb. 10. Widzewska 127 m. 18. 433-3cs8

Szkoła prywatna i freblowska. Kursy dla freblanek i bon. Wydaje patenty. Nauki freblowskie. Hygiena. Sloyd pedagogiczny. Gimnastyka. Tańce. Kurs roczny i półroczny. K. Weigel, Piotrkowska nr. 145. 163-10-3-7

Specjalna pracownia zębów sztucznych. Bolesław Juszcakiewicz. Panska 75, m 5. 3005-30 24

Zaginął kwit od paszportu na imię Walentego Urbanak, wydany z fabryki I. K. Poznańskiego. 534-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Wawrzyńca Galusa, wydany z fabryki Grudzińskiego. 540-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Rozali Bartoszyk, wydany z fabryki Banicha. 576-1

Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Antoniego Pawlaka, wydany z fabryki Glnsberga. 583 1

Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej, wydany z fabryki Karola Schejblera na imię Maryanny Kik. 541-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Franciszka Chesza, wydany z fabryki L. Grohmana. 543-3-1

Znaleziono książeczkę legitymacyjną na imię Anny Przeszdzickiej. Można odebrać w Adm. „Rozwoju“. 545-1

Zaginął paszport na imię Bolesława Trzcinskiego, wydany z gminy Czołny. 527-3-2

Zaginął paszport na imię Józefa Jastrzębskiego, wydany z gminy Ogoczno. 529-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Władysława Maciejewskiej, wydany z fabryki Adama Ossera. 580-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Altow, wydany z fabryki S. Rozenblatt. 523-1

Zamieła karta od paszportu na imię Feliksi Barczyńskiej, wydana z fabryki Schejblera. 400-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Jana Przepiórkowskiego, wydany z fabryki O. Sztarka. 513-3-3

Zaginęło świadectwo od paszportu na imię Józefa Witaszek, wydane z fabryki I. K. Poznańskiego. 515-3-3

Znaleziono dnia 19 lutego o godz. 3 pp. róg Piotrkowskiej i Pasaż Meyera portmonetkę z pieniędzmi. Odebrać można w adm. „Rozwoju“. 505-3-3

Wina naturalne, gwarantowane, z jagód winogronowych

# Wina Chasta Wina Chasta

uznane za doskonałe  
WINA CZERWONE, BIAŁE I DESEROWE.

Winnica „Chasta” Gurzuf G. R. Biedermana  
na Krymie  
Skład w Łodzi, Piotrkowska № 89. 244-5

ISTNIEJĄCY OD 18 LAT  
**ZAKŁAD OGRODOWY,**  
ARTYSTYCZNY I HANDLOWY  
**F. KUCZYŃSKIEGO** ul. KON-  
STANTYNOWSKA 19 poleca na se-  
zon wiosenny świeże nasiona znanej  
dobroci, oraz bukiety, wieńce, dekoracje  
baldachy, słabne i pogrzebowe, wszelkie ro-  
boty wchodzące w zakres kwaciarstwa,  
codziennie ze świeżych kwiatów.  
Polecam się łaskawym względem Sz.  
Publiczności. Z wysokim szacunkiem  
**F. Kuczyński.** 158-12-3

**Nowość!**  
Metoda prof. Kazimierza Lewan-  
skiego, cena 5 rub.; 5 lekcji bez-  
płatnie. Dostać można we wszyst-  
kich księgarniach i szkołę kroju  
i szycia u Anny Szmajder, ul.  
Andrzeja № 1. Lekcyj udziela  
się także. Fasony papierowe po-  
dług miary. 85-r-4

**Żądać wszędzie!**  
mydeł toaletowych przetluszczo-  
nych D-ra A. LARSONA i austriackich  
oryginalnych „Franciszka Józefa”, zdu-  
miewająco udektatniających cerę.  
Reprezentant na Łódź, ul. Skwerowa  
№ domu 20 m. 12 213-3-1

**Fabryka**  
**Bambusowa-**  
**koszykarska**  
**Walentego**  
**Przybysza**

w Łodzi, Widzewska 5,  
(róg Średniej).  
Nagrodzona wieloma medalami.  
Specjalność: **Kosze do fabryk.**  
Wyrabiam:  
Mebłe bambusowe pluszem kryte,  
Mebłe bambusowe matą kryte  
Bambusowe etażerki,  
Bambusowe stoły do kwiatów,  
Bambusowe garniturki dziecięce,  
Bambusowe parawany,  
Bambusowe ekrany,  
Kosze do podróży,  
Kosze do bielizny,  
Kosze do papieru, kosze walizowe,  
Kosze do żywych kwiatów,  
Kosze do robionych kwiatów,  
Mebłe ogrodowe, mabełki dla lalek,  
Koszyczki do bułek,  
Kosze wszelkiego gatunku na obstalunek  
gotowe dla panów piekarzów  
Filia na **Nowym Rynku**, w jatkach 1,  
2, 3, **Widzewska 5** przyjmuje wszel-  
kie obstalunki, z dokładnym wykończe-  
niem, po możliwie najniższych cenach.  
1931-r-8

**FIRANKI**  
odpasowane okna  
i na lokcie.  
**Kanwy i etaminy.**  
Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się punktualnie, przy najlepszym doborze towarów.

**Dr. HENRYK GOLDBERG**  
Zielony Rynek № 6.  
Choroby chirurgiczne.  
Przyjmuje 2 1/2 - 3 1/2, i 7-8 p.p. 91-r-3

**Dr. S. KANTOR**  
Chor. skórna weneryczne i moczopłciowe  
Krótka № 4.  
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz.,  
panie od 5-6.

**Dr. F. Klozenberg**  
przeprowadził się na ul. DZIELNA 25.  
Choroby wewnętrzne spec. nerwowe  
(leczenie elektrycznością).  
Godz. przyjęć: 10-11 r., 5-7 pp. 247-6-1

**Dr. L. KLACZKIN**  
Konstantynowska 11.  
Choroby dróg moczowych, skór-  
ne i weneryczne.  
Przyjmuje od g. 8 1/2 - 1 rano i od 5-8,  
panie od 4-5. 1070-r-101

Choroby weneryczne,  
moczopłciowe i skórne  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
Zachodnia № 33  
Dla panów od 9-12 i od 6-8, dla  
dam od 5-6 po poł. W niedziele tylko  
od 9-3 po poł. 1147r1

**Dr. A. Grosplik**  
Chor. skórne, weneryczne i dróg moczowych.  
Zielona № 5.  
Od 8 1/2 - 11 1/2 r., 6-8 wiecz., panie 5-6  
po południu. W niedziele i święta 9 r.  
do 1 po poł. 1568-d-1

**Dr. I. Silberstrom**  
ul. Benedykta nr. 7 (róg Promenady).  
Specjalista chorób wenerycznych i mo-  
czopłciowych skóry i włosów. Leczenie  
elektrycznością i radykalne usuwanie zhy-  
tecznych włosów z twarzy etc.  
Przyjmuje od 8-11 1/2 rano i od 4-8  
wiecz., panie od 4-5. 124

**Dr. S. Sznitkind**  
mieszka obecnie na Sradziej nr. 2.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Leczenie elektrycznością i masażem.  
Przyjmuje od g. 8-11 1/2, rano, od 5-8 1/2,  
wiecz. 469-r-242

**Dr. Eugenia Kuter-Goruzini**  
Choroby kołciowe i Akuszerya  
Piotrkowska 121  
Przyjmuje do 11 rano i od 3-5 popoł.  
502-r-137

**Dr. H. Rosenthal**  
Choroby wewnętrzne i dziecięce  
(sp. gorączkowe, zakaźne).  
Konstantynowska 7. 1415-r115  
Godziny przyjęć od 9-10 i od 5-7-ej.

**Dr. L. PRYBULSKI**  
CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE WENERYCZNE  
I MOCZOPŁCIOWE.  
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w.,  
panie od 5-6 popoł., w niedziele od 9-1  
r. i od 3-6 popoł. 1420r397  
Ul. Południowa № 2.

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
Choroby skórne i weneryczne  
Andrzeja 13.  
Przyjm. od 9-10 rano i od 4-8 w. W nie-  
dziele i święta od g. 10-1 p.p. 507d243

**Dr. Rosenblatt**  
specjalista chorób uszu, nosa  
i gardła  
Piotrkowska 35 1533-r-84  
przyjmuje od 10-11 rano i 5-7 po poł.  
w niedziele od 10-11 r. i 2-4 po poł.

**Dr. A. STEINBERG**  
Benedykta 3.  
ZAKŁAD ORTOPEDYCZNO-GIMNASTYCZNY  
skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni  
itp.). Leczenie masażem (wibracją), elektryczno-  
ścią (usowanie włosów z twarzy za pomocą elek-  
trolezy). **Gabinet Roentgenowski**,  
(leczenie promieniami Roentgena exam'y, lupus'u,  
favus'u i t. p.) 1230r

**Dr. Ark. Goldenberg**  
mieszka Widzewska 106A  
jak dawniej  
Chor. wewn., dzieci i akuszerya.  
Przyjmuje od 5 do 7 po połud., w niedziele  
i święta od 10 do 12 w południe. 36r1

**Dr. Edward Mittelstaedt**  
powrócił  
mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA 67  
przyjmuje od 8-9 1/2 rano i od 5-6 1/2, pp.  
Choroby wewnętrzne i nerwowe.  
1429r

**Dr. J. Grabowski**  
spec. chorób gardła, nosa i uszu  
przeniósł się na ulicę  
Piotrkowską 145, m. 8  
i przyjmuje codziennie od 4 do 7-ej pop.  
w niedz. i święta od 4-5 pop. 491-r-183

**Dr. JELNICKI**  
ul. Andrzeja 7.  
Choroby skórne, weneryczne i  
moczopłciowe.  
Od 8-10 rano, 5-8 po poł., w niedziele  
i święta 9-12 rano. 1463-r-248

**Dr. D. Heiman**  
Specjalista chorób uszu, nosa,  
krtani i gardła  
Przyjm. od g. 10-12 r. i od 4-7 wiecz.  
Mikołajewska 4, obok Dzielnej.  
762r1

Osiadłem się w tutejszem mieście jako  
specjalista chorób skórnych, wenerycz-  
nych, płciowych i chorób włosów. Przy-  
jmuje codziennie od 8 do 1 w południe  
i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej  
do 1-ej rano i od 4 do 6 po poł.

**Dr. B. Rejt**  
ul. Średnia № 5. 149r113

**Dr. Stanisł. Piekarski**  
Choroby weneryczne i skórne  
przyjm. od 9-10 r. i od 5-7 wiecz.  
Rozwadowska 6. 1331r235

Skład wyrobów płóciennych  
i Magazyn bielizny  
№ 81. PIOTRKOWSKA № 81.

# Wiktora Bratkowskiego

**WYPRAWY:**

<p>Madapolany „Silesia” „Vansouc” „Victoria - Lavn” „Chiffon” Madapolamy szerokie na prze- ścieradła pod kołdry</p>	<p>Garnitury stołowe Obrusy białe Ręczniki białe Ręczniki ze szlakami Serwetki stołowe Serwetki deserowe Chustki do nosa płócienne i batyst.</p>	<p>Ręczniki kuchenne Serwetki do talerzy Serwetki do szklanek Serwetki do kurzu Maglowniki Sienniki Prześcieradła i ręczniki kąpielowe.</p>
---	--	---

**KOŁDRY watawe**  
własnego wyrobu  
**KAPY** na łóżka  
pikowe, wełniane i  
koronkowe.

Ceny podług cennika fabrycznego.  
Przy zamówieniach większych od-  
powiedni rabat

**Bielizna męska:** Koszule dzienne, Koszule nocne, Kalesony, Kołnierzyki, Mankiety, Skarpotki, Krawaty, Spinki, Szelki

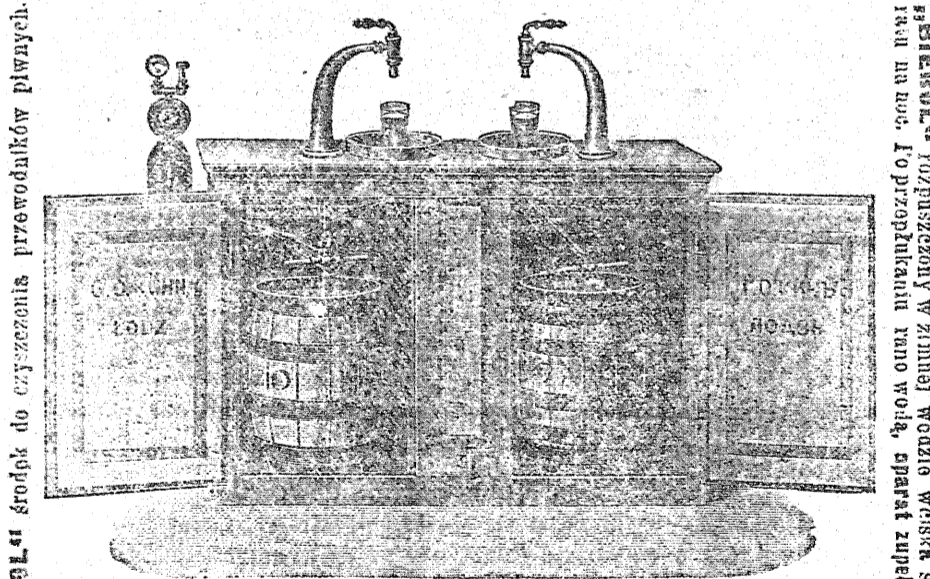


**Fączki domowego pieczywa, doskonale po 4 kop.,**  
**— jak również i faworki 2 razy dziennie świeże.**  
**Obstalunki od 100 szt. po 3 kop.**  
 Ul. KONSTANTYNOWSKA № 57 m. 18. 187-14 5



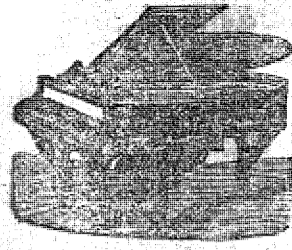
**Pierwsza Fabryka Kolyfionowa**  
 Confetti na pudy — pud od 4 do 12 lb. Przyjmują dekoracje sal.  
**W. SUWAŁA, Nawrot 24.**

**Zakład Krawiecki Stowarzyszenia „ZGODA”**  
 ul. SPACEROWA Nr. 34.  
 (Krój francuski i angielski, profesorów Raussela i Thortonsa) wykonywa wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, z własnych i powierzonych materiałów. 1250



**Aparaty do wyszynku piwa na szklanki**  
 w skromnem i najeleganciejszem wykończeniu.  
 Pompki do piwa, Reduktory, Manometry i t. d. posiadam zawsze na składzie.  
 Wystawa rozmaitych maszyn i aparatów browarnych.  
**G. O. Kühn**  
 Ul. Zgierska № 56. 193-3 2

**№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. №. 124.**  
**Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej**  
 otwarta od 10 rano do 7 wieczór. Konsultacja 25 k., zęby szluczne od rb. 1 kop 50 i wyżej.  
 Napieruje i przesabia zęby sztucznie. 1613-104  
**№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. №. 124.**



**Grzegorzewski i Kulesza**  
 Piotrkowska nr. 117.

Polecają fortepiany i pianina fabryk: Blüthner, Quandt, Seiler, Thürmer, Nagel, Harman, Becker, Mühlbach, Fibiger, Betting, Kerntopf i Syn, Małecki i Nowicki.  
**FISHARMONIE RÓŻNYCH FABRYK**  
 — CFAZ — 1868—12—12  
 Gramofony, fonografy, mandoliny, skrzypce, gitary, struny w najlepszym gatunku i wszelkie przybory muzyczne.  
 Piotrkowska nr. 117.

**Instytut W. Schimmelpfeng**  
 w Warszawie  
 Dyrektor Zygmunt Korzeniowski  
 Instytut przyjmuje zlecenia na:  
 Informacje o kupieckiej zdolności kredytowej;  
 Dostarczanie adresów firm krajowych i zagranicznych dla eksportu i importu towarów;  
 Dostarczanie adresów zdolnych agentów w kraju i zagranicą we wszelkich działach handlowych.  
 1916  
 Warszawa, dom Tow. „Rosya” — ul. Moniuszki № 11.

**21. KONSTANTYNOWSKA 21.**  
**WĘGLE KAMIENNE**  
 w najlepszym gatunku po rb. 1,50 kop. z odstawa do domów, w dowolnych ilościach — poleca:  
**A. JAKUBOWSKI, dawniej E. DIETRICH,**  
 Konstancynowska 21. 98

**Łódzkie Rzemieślnicze Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe.**  
 ANDRZEJA № 11.  
 Udziela pożyczki i przyjmuje pieniądze na oszczędność, od której płaci: 1906-2

na żądanie — — — —	4 %
z 3-miesięcznym wymówieniem — — —	4½ %
z 6-miesięcznym wymówieniem — — —	5 %
z rocznym wymówieniem — — — —	6 %

Biuro T-wa otwarte od g. 10 do 1 rano i od 6 do 8 wiecz.

ULICA PRZEJAZD № 10.  
 Egzystująca od lat 15 w kodzi  
**Pracownia haftów 1156**  
 i znaczenia bielizny  
**D. MAZURKIEWICZOWEJ**  
 ulica Przejazd № 12, m. 14,  
 w podwórzu, w osiedniu, II piętro,  
 przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonuje takowe starannie na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.  
 Przyjmuje się uczennice.  
 ULICA PRZEJAZD № 12.

**Wagner**  
 Kaucyjonowane biuro rekomendacyjne, Warszawa, Ryśka № 5,  
 tel. 189,99. Poleca nauczycieli, nauczycielki wysoko-wykształconą, bony cudzoziemki, ochraniarki, a. ronomów, ekonomów, pisarzy, buchalterów, leśników, gorzalanych, ogrodników, gospodynie  
 Świadczenia sprawdzane 1725-d-11

**ZDROWIE JEST NAJCENNIJESZYM SKARBEM DLA WSZYSTKICH!**  
**SLYNNE NA CAŁYM ŚWIECIE ZIOŁA Z GÓR HARCU.**  
 (Dr. Laurer Harzer Gebirgstee).  
 Wielką zasługą dr. Laurera wobec ludzkości jest jego idealnie pomysłyany dobór ziół z gór Harcu, zawierający wszystko, co do utrzymania organizmu w równowadze potrzebne. Natura zaś wyposażyła góry Harceńskie w zioła rzadkie i tak dobrego gatunku, że chociaż niektóre z nich rosną i w innych miejscowościach, to jednak w porównaniu z Harceńskimi wcale pod uwagę brać nie mogą, dlatego też zioła Laurera są zalecane przez powagi lekarskie i słyną na cały świat. Napój z nich przyrządzony i przyjmowany w ilości 2—3 filiżanek tygodniowo, leczący wyrzuty liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemorojdy, reumatyzm, artrotyzm, cierpienia żołądka i t. p. przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zakażenia pnie, influenzy i choleryny.  
**Cena pudełka 1 rb., pół pudełka 50 kop.**  
 UWAGA. Każde oryginalne pudełko zaopatrzone jest następującą etykietą: Przedstawiciel na Królestwo Polskie i Rosję: **Józef Grossmann, Warszawa, Siłska 33 a. Telefon 184—44.** Tak również naklejona marka: Przedstawiciel na gubernię Piotrkowską **L. Wagner, Łódź, Mikołajowska 13.** Pudełka ziół nie zaopatrzone we wspomniane znaki, uważać należy za fałszywość, które nikomu ugi nie przyniosą, a szkodę wyrządzić mogą, dlatego też **wystrzegać się należy fałszyfikatów w podrobionych etykietach.** Zamiejscowym wysła się za zaliczeniem pocztowym od 1 rb. z dobieżaniem kosztów przesyłki. 1913



**DZIELNA 13.****PRACOWNIA  
FOTOGRAFICZNYCH PORTRETÓW**

o wysoce artystycznym malarskim charakterze. Portrety brązowe, srebrne, naturalnej wielkości, wiecznie trwałe. Zdjęcia grup, obrazów, rysunków, budynków, wnętrza, maszyn i t. p.

Zdjęcia dokonywa długoletni współpracownik pierwszorzędnych zagranicznych firm, jak to: Pitznera, Wiktora Angierera, Lewiego w Wiedniu, Maja w Peszcie.

**WŁ. PIOTROWICZ.**

Kursa dla amatorów fotografów.

1664-16-16

Kursa dla amatorów fotografów.

Zdjęcia dzieł sztuki sposobem miękawym.

**Zarząd drogi żelaznej****WARSZAWSKO-WIEDENSKIEJ**

zawiadamia, iż od dnia 8-go (21-go) lutego r. b. zaczyna obowiązywać nowa taksa dla agenturowych dróg żelaznych.

Według tej taksy komisya od transportów, opłacających wyższe cło, została

**OBNIŻONĄ**

a mianowicie wynosić będzie od wagonu bawełny (610 pudów)

**Rubli 7 kop. 82, t. j. o Rub. 1 kop. 41**

mniej na wagonie.

226-3-3

**Skład win M. D. Okojewa, Dzielna № 11.**

Wina bez alkoholu i zabarwienia sztucznego od kop 40 do rubli 2 za butelkę. Wszystkie znajdujące się w moim składzie wina: Nr. Nr 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9 białe i czerwone zostały zanalizowane w „Laboratorium Chemicznym i Fizyologicznym Zjednoczonych Chemików” i uznane przez to Laboratorium za naturalne bez zafałszowań i dodatku alkoholu, na co posiadam odpowiednie świadectwo. Niezależnie od tego mam na składzie **wyбір koniaków** ruskich i zagranicznych oraz rozmaitych **wódek słodkich** różnych firm znanych, jak również i artykuły spożywcze jedynie uznane w całej Rosji. Skład posiada również **plywaki i oliwę do lamp** własnego wyznalazku, opatentowane 1901 roku za № 7039, które palą się do 30 godzin bez kopciury i śwadu. Plywak z knotem kosztuje 6 kop., a oliwa 20 kop. za funt. Rzecz godna zaprowadzenia w każdej rodzinie. Plywaki i oliwę można dostać u mnie, jako w składzie, a oprócz tego w Łodzi w następujących sklepach: Piotrkowska 291, Konstantynowska 13, Franciszkańska 64, Chojny 45, Sw. Anny 22, Sosnowa 13, Miłkołajowska 69, Spacerowa 7, Przędzalniana 56, Kątna 52. Knotki bezpłatnie.

**Skład win M. D. Okojewa, Dzielna № 11. 1536 r16****Drzewka owocowe:**

gruszek, jabłoni, czereśni, wiśni i śliwki w najlepszych odmianach, różnej wielkości, pięknie wychodowane; 1000 szt. kasztanów i akacji sprzedaje w każdym czasie z własnych szkółek.

Osinska Walcownia, st. kolei Kaliskiej Główna.

204-3-2

Tamże do sprzedania **OMNIBUS** letni 16-to osobowy.

Pierwszorządny dom agenturowy poszukuje

**zdolnego współpracownika**

chrześcijanina, cieszącego się dobrą opinią w tutejszych sferach handlowych, za dobrem wynagrodzeniem prowizyjnym. Zgłoszenia listowne przyjmuje adm. „Rozwoju” pod lit. J. R.

207-3-3

**Najlepszy WĘGIEL krajowy**

Rudolf kostka I dla domowego użytku.

„ orzech I dla piekarni etc. 1 korzec — 250 funtów,

polecają: **A. O. TESCHICH i S-ka**, Widzewska № 62.

**Teatr Wielki.**

We wtorek dnia 25-go lutego 1908-go roku

**Jedyny nadzwyczajny koncert**

Solisty Dworu Jego Cesarskiej Mości

**N. N. Fignera**

Ze współudziałem znanej śpiewaczki

237-3-2

**René Figner.**

Bilety do nabycia codziennie w kasie teatru Wielkiego od godz. 11-ej do 1-ej i od 5-ej do 7-ej wieczorem.

Szczegóły w programach. Początek o godz. 8 wiecz.

**Urząd Starszych****Zgromadzenia Majstrów Tkackich w Łodzi**

zawiadamia niniejszem pp. członków zgromadzenia, że w dniu 28 maja r. b. uroczystie obchodzony będzie 80-letni Jubileusz Zgromadzenia i że w celu upamiętnienia tegoż dnia, zaprojektowano ułożenie grupy fotograficznej pp. członków.

Upoważnienia do fotografowania rozsyłane będą pp. członkom, o ile adresy ich są wiadome; pp. członkowie zaś, którym z powodu braku adresu lub innych powodów, powyższe upoważnienia nie zostały doręczone, są uprzejmie proszeni o odebranie takowych u starszego majstra p. Józefa Lisnera, Piotrkowska № 156, przyczem nadmieniam się, że ostatni termin do fotografii naznaczony został na dzień 25 marca r. b.

199-3-3

**Urząd Starszych****Zgromadzenia Majstrów Tkackich w Łodzi.****Polska Róża** są najlepsze papierosy.**Polska Róża** są łagodne w smaku.**Polska Róża** mają przyjemny zapach.**Polska Róża** kosztują 10 szt. 3 kop.**Polska Róża** można wszędzie dostać.**Polska Róża** są wyrabiane w fabryce

Towarz. M. J. Bostanżogło w Moskwie.

25-5-2

**Zarząd Kolei Elektrycznej Łódzkiej**

ogłasza licytację na wykonanie około 300-tu umundurowań dla pracowników Kolei Elektrycznej Łódzkiej z powierzonego materiału.

227

Warunki dostawy można otrzymać od 24 do 27 lutego w biurze Zarządu, ul. Tramwajowa № 6 od godz. 10 do 12 i od 4 do 5 codziennie.

Codziennie przyjmuję zapisy Pań i Panów na

**Nowy Kurs Tańców,**

222 4-8

który rozpocznie natychmiast po skompletowaniu takowego — jeszcze w bieżącym miesiącu. Cegielniana 56, m. 1. **A. Lipiński.**

**Młodzież szkolna korzysta z ulg w opłacie!**

**Każdy** może bez wszelkich trudności, w przeciągu kilku miesięcy władać językami: francuskim lub angielskim.

Za szybki postęp ręczą poważną referencyę i świetne świadectwa. Listy sub. „Sumienna nauczycielka” w adm. „Rozwoju”.

203-3-2

SZKOŁA RĘKODZIELNICZA dla kobiet.

**Anny Cukier Piotrk. 145-21**

Nauka kroju, szycia, słoju i robót ręcznych. Ceny przystępne. Szkoła wydała patenty, poświadczone przez władze na nauczycielki robot.

28-12-12